

Sprawozdanie duszpasterskie za 1999 r.

W tym roku kolędę przyjęło 2717 rodzin. Odwiedziliśmy 9400 parafian. Kolędy nie przyjęło 765, co stanowi 22% rodzin w całej parafii.

Serdecznie dziękujemy za gościnność, życzliwość i ofiarność. Ludzie na kolędzie często życzliwie wyrażali się o naszej pracy, o tym, że pięknieje nasza świątynia. Bardzo pozytywnie jest oceniana Msza św. dla dzieci, a także Msza św. dla młodzieży. Parafianie są zadowoleni z „Głosu Świętego Mikołaja”. Wielu jest zdania, że taka gazetka jest potrzebna. Często słyszeliśmy podziękowanie za to, że parafia ma swoją stronę w Internecie, a dosyć często podziękowanie za to, że w naszej parafii w homiliach, jak to dosłownie mówiono, „głosi się Ewangelię”. Bóg zapłać za wszystkie krzepiące i dodające siły słowa.

Oto kilka danych statystycznych za 1999 r. W ubiegłym roku mieliśmy w parafii:

66 pogrzebów (w 1998 r. - 60)

95 chrztów (w 1998 r. - 92)

41 ślubów (w 1998 r. - 28)

198 bierzmowanych (w 1998 r. - 238)

Sprawy materialne

Plebania

1. Zakończono kapitalny remont mieszkań księży wikariuszy – została wymieniona instalacja elektryczna, tynki, wykładziny podłogowe, pomalowano pokoje i drzwi. Został zrobiony kapitalny remont klatki schodowej i korytarza na piętrze – założono nową instalację elektryczną, panele boazeryjne, wykładzinę i oświetlenie.

2. Zabezpieczono daszek przybudówki przy plebanii, który przeciekał. Położono warstwę betonu, nałożono papę zgrzewalną, wykonano blacharkę i założono rynny.

Cmentarz

Na cmentarzu został położony „polbruk” przed kaplicą i na głównym ganku prowadzącym od kaplicy do głównej bramy wejściowej. W całości położono 210 m² „polbruk”.

Kościół

1. W ramach gwarancji zamalowano zacieki na elewacji frontonu kościoła, które powstały wskutek braku blacharki.

2. Dokończono blacharkę na frontonie kościoła i na kaplicy.
3. Po remoncie całej elewacji zostały na nowo ułożone kamienie przy kościele oraz wybetonowano odpływy odprowadzające wodę od murów naszej świątyni.
4. Wyładowania atmosferyczne zniszczyły mechanizm zegara na wieży, dwa wzmacniacze w kościele oraz domofon i telefony na plebanii. Wszystkie szkody zostały naprawione.
5. W tym roku rozpoczęliśmy remont wnętrza kościoła:
 - zostało pozłoczone 23 karatowym złotem zabytkowe, piękne tabernakulum (złoto sprowadziłem z Niemiec, bezpośrednio z fabryki płatków złota, co obniżyło koszty),
 - odnowiono już 1/3 ołtarza (złocenia i stiuki),
 - wymalowano i oświetlono prezbiterium.
6. Przygotowane projekty kolorystyki wnętrza kościoła i oświetlenia zatwierdzone zostały przez Konserwatora Wojewódzkiego i Kurię Metropolitalną.
7. Zakupiliśmy 44 flagi.
8. Założyliśmy trzy żyrandole w kaplicy. Składamy serdeczne podziękowania ofiarodawcy żyrandoli oraz jednemu z Radnych Parafialnych, który odnowił trzy żyrandole, pokrył mosiądzem łańcuchy, na których zostały zawieszony oraz odnowił mosiężne ozdoby na tabernakulum.

W 2000 roku czekają nas jeszcze następujące prace konserwatorskie:

- odnowienie 2/3 ołtarza głównego (złocenie i stiuki)
- odnowienie dwóch bocznych ołtarzy, ambonki, balasek i ołtarza „versus populum” (też złocenie i stiuki).

Chcielibyśmy to wykonać dla upamiętnienia Jubileuszu 2000-lecia Chrześcijaństwa. Byłaby to piękna pamiątka tego Jubileuszu. Dobrze byłoby, gdyby udało się jeszcze nałożyć tynk renowacyjny w kaplicy. Dla realizacji tych zadań potrzebne są środki materialne. Na złocenie i odnowienie ołtarza w tym roku przeznaczymy ofiary z puszek, które zbieramy w każdą drugą niedzielę miesiąca oraz jednorazowe ofiary, ale tylko od tych, którzy mogą je złożyć bez uszczerbku dla własnej rodziny. Staram się także o pomoc finansową poza parafią. Dziękuję 124 rodzinom, które złożyły ofiarę jednorazową na remont kościoła. Stanowią one 4,5% rodzin przyjmujących kolędę. Dziękuję także za ofiary złożone do puszek w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Parafialna Rada Duszpasterska wyszła z inicjatywą ogrzania kościoła. Jest to pomyślane jako kolejny dar na Jubileusz 2000-lecia dla parafii św. Mikołaja. Słowo Radnych i deklaracje zostawialiśmy w poszczególnych domach w czasie kolędy. Jestem przekonany, że, jeżeli w ogrzewanie kościoła włączy się wielu, nawet z najbardziej drobną ofiarą, to dzieła tego dokonamy. Ofiary można składać w kościele po każdej Mszy św. oraz w biurze parafialnym.

Sprawy duszpasterskie

W środkach masowego przekazu bardzo nagłaśniane jest zło. W tym sprawozdaniu chcę ukazać ile dobra dzieje się w naszej parafii. To dobro przekona nas, że wielu naszych parafian ma przepiękne serca.

Dzieci bardzo licznie biorą udział w różańcu, Roratach i spowiedzi pierwszopiątkowej. Wielka w tym zasługa rodziców przyprawdzających dzieci do kościoła. Bardzo dobrze układa się współpraca z rodzicami dzieci pierwszokomunijnych, którzy bardzo licznie uczestniczą w spotkaniach formacyjnych i razem z dziećmi przygotowują siebie i całą rodzinę na owocne przeżycie Pierwszej Komunii św. Pragną oni pogłębić wiarę swoją i dziecka. Przed uroczystością rodzice gruntownie sprzątaję kościół.

Mamy grupę lektorów i lektorek, 29 ministrantów i 20 kandydatów. Tu także widać zaangażowanie rodziców, którzy służą swoją radą. Ojcowie pomagają w organizacji rozgrywek ministranckich i cotygodniowych, niedzielnych treningów na sali gimnastycznej. Latem organizowane były wycieczki rowerowe dla ministrantów i młodzieży.

Jest liczna grupa dziewczynek śpiewających w scholce, które gromadzą się regularnie na próbach. Tu także widać zaangażowanie rodziców. Dziękuję scholce, a także zespołowi za piękny śpiew.

Młodzież z KSM-u odbywa regularne spotkania, zajmuje się dekoracją żłóbka i Grobu Pańskiego Zapraszamy chętnych.

W Uroczystość Trzech Króli dzieci wystawiają Jasełka. Pomimo licznych zajęć szkolnych przychodzą z radością na próby. Rodzice przygotowują wspaniałe stroje i przychodzą razem z dziećmi. Dziękuję rodzicom za zaangażowanie, poświęcony czas i włożone serce.

Dziękuję bardzo serdecznie za gorliwość dzieciom i młodzieży. Szczególne słowa wdzięczności kieruję pod adresem naszych księży – ks. Jarosława Kulpińskiego i ks.

Waldemara Krawczaka. To dzięki nim mogę dzisiaj powiedzieć tyle miłych i ciepłych słów o pracy z dziećmi i młodzieżą.

Członkowie Żywego Różańca spotykają się co miesiąc na adoracji Najświętszego Sakramentu i codziennie odmawiają dziesiątkę różańca. Przez cały rok przed Mszą św. odmawiają różaniec. Jest to wielkie dzieło modlitewne. Warto to utrzymać.

Wiele dobra dzieje się za przyczyną Akcji Katolickiej. Jej członkowie pomagają w redagowaniu gazetki parafialnej – „Głosu Świętego Mikołaja”. W niedziele prowadzą bibliotekę parafialną. W każdą środę zbierają i wydają odzież (około 50 osobom w miesiącu). Z okazji Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia członkowie Akcji Katolickiej odwiedzili ponad 40-tu chorych. Złożyli im życzenia i wręczyli drobne prezenty. Zorganizowano pielgrzymki do Lichenia, Górki Klasztornej, Częstochowy, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, a także wyjazd do Domu Samotnej Matki w Żołędowie, prowadzonego przez Siostry Pasterki, gdzie zawieziono odzież, zabawki i słodycze. W ramach działalności Sekcji ds. Dzieci i Młodzieży zorganizowano półkolonie letnie i zimowe dla 25 dzieci oraz „Gwiazdkę 2000”, a w tym miesiącu dopłacono do ferii zimowych 15-gu dzieciom z naszej parafii. Zakupiono książki za 450 zł dla dzieci z rodzin w trudnej sytuacji finansowej oraz opłacono obiady 5-gu dzieciom ze szkoły nr 27. W okresie od marca do czerwca odbywały się zajęcia z j. polskiego i matematyki dla uczniów klas VIII.

Działalność ta była finansowana z następujących źródeł: skarbonki św. Antoniego, pomocy sponsorów, sprzedaży świec, kartek świątecznych, plakatów, kalendarzy, kropideł, sianka, palm oraz flag.

Akcja Katolicka pomaga w utrzymaniu porządku podczas Mszy św. dla dzieci o godz. 11.00. (rezerwuje dla nich ławki). Włącza się do organizacji procesji Bożego Ciała oraz w oktawie. Dziękuję za poświęcony czas i zaangażowanie.

Akcja Katolicka ma spotkania formacyjne każdego 16 dnia miesiąca.

Oaza Rodzin odbywa regularne spotkania modlitewne, przychodzi na pierwszopiątkowe Msze św. Zorganizowała spotkanie i zabawę w domu katechetycznym dla Oazy Rodzin z dekanatu.

Mamy prężną i kompetentną Radę Duszpasterską. Dziękuję Radnym za wsparcie, radę, inicjatywy i za wszelką pomoc.

Dziękuję także parafianom za liczny udział w spotkaniu z Ojcem Świętym w Bydgoszczy. Szczególne słowa podziękowania kieruję do porządkowych.

Mamy ludzi, którzy potrafią dawać siebie innym. Jest wiele dobra wśród nas. Rodzi się ono w kochających sercach. Tym wszystkim, czyniącym dobro w rodzinie, parafii, organizacjach, stowarzyszeniach i ruchach katolickich składam staropolskie „Bóg zapłać”.

Szczególne słowa podziękowania składam pod adresem Księży Współpracowników. Mają Oni dwa etaty. Jeden w szkole, drugi w parafii. Mimo to, są pełni inicjatywy i nowych pomysłów. Bóg zapłać.

Sprawozdanie duszpasterskie za 2000 r.

Na początku sprawozdania podam krótką statystykę:
w 2000 r. było 39 ślubów, 68 pogrzebów i 82 chrzty. W czasie kolędy odwiedziliśmy 2.702 rodziny. 770 rodzin nie przyjęło kolędy.

Po zakończonej kolędzie mam przed oczami aktualny obraz parafii. W naszej wspólnocie zarysowały się wyraźnie trzy grupy.

Pierwsza to Parafianie praktykujący. Są oni świetnie zorientowani w życiu naszej wspólnoty. Cieszą się wszelkimi dokonaniem, tak na polu duszpasterskim jak i gospodarczym. Z ich strony usłyszeliśmy wiele ciepłych i wdzięcznych słów. Wielu wprost mówiło, że cieszą się i są dumni, iż należą do parafii św. Mikołaja. Na pytanie o oczekiwania pod adresem parafii padała często odpowiedź – życzymy, aby dalej tak trzymać, aby w nowym roku nadal tyle się działo.

Druga grupa to Parafianie luźno związani z parafią. Wiedza tych Parafian na temat naszej wspólnoty czy też naszego kościoła wskazywała, że dawno w tym kościele nie byli. Jedynym pocieszeniem był fakt, że ci ludzie otwierali drzwi swego domu i mieli okazję do kontaktu ze swoimi duszpasterzami. Można powiedzieć, że w ich sercach coś się tli. Może przyjdzie czas, że włączą się w życie naszej wspólnoty.

Trzecia grupa to ci Parafianie, którzy nie przyjmują kolędy. Nie chodzi tu o sporadyczne, losowe wypadki, ale o rodziny, które od lat nie otwierają drzwi swoim duszpasterzom. Odbieramy to jako manifestację postawy, która nie ma nic wspólnego z przynależnością do Kościoła katolickiego. Jednak szanujemy ich poglądy. Tylko jedno dziwi - mówię to po 12-letniej obserwacji tego środowiska, - iż w wypadkach losowych przychodzą ci ludzie do parafii, domagając się posługi, jaka należna jest praktykującym katolikom. Brak jest w ich postawie do końca konsekwencji.

W środkach masowego przekazu bardzo nagłaśniane jest zło. Każdy prawie dziennik rozpoczyna się informacją o morderstwach, napadach, kradzieżach... Mało nagłaśnia się dobro. W tym sprawozdaniu chcę ukazać dobro, które dokonuje się w naszej parafii. To dobro przekona nas, że wielu ludzi ma przepiękne serca.

Wielkim dobrem, które w pierwszym rzędzie zauważyć można w naszej wspólnotie, jest postawa dzieci. Licznie uczestniczą we Mszach św. niedzielnych, bardzo wiele dzieci gromadziło się na różańcu i stacjach jubileuszowych, na Roratach. Wiele dzieci praktykuje I-sze piątki miesiąca. Przed I-szym piątkiem miesiąca słuchamy spowiedzi przez trzy dni. Dzieci są rozśpiewane, radosne i spontaniczne.

Mamy scholkę. Do scholki należy 51 dziewcząt, które wraz z ks. Jarosławem Kulpińskim występowały w Gnieźnie, w parafii na Piaskach oraz w Łochowie. Koncerty te zostały bardzo gorąco przyjęte. Scholka była także na wycieczce w Biskupinie i Wenecji. Dziękuję scholce za piękny śpiew. Dziękuję ks. Jarkowi i rodzicom za zaangażowanie.

Mamy liczną grupę ministrantów - 63. Ojcowie ministrantów angażują się w organizację rozgrywek ministranckich, organizują cotygodniowe treningi w niedzielę na sali gimnastycznej. Latem organizowane były wycieczki rowerowe. Ks. Waldemar Krawczak wyjechał na tydzień z 27 ministrantami do Osiecznej. Dziękuję ks. Waldkowi i rodzicom za włożone serce i poświęcony czas.

W tym roku w Trzech Króli nasz parafialny zespół teatralny „Iskierka” wystawił jasełka. Zespół ten brał także udział, obok 16 innych grup, w Konkursie Teatralnym „Jasełka 2001”, zorganizowanym przez Pałac Młodzieży. Zajął tam drugie miejsce. Dziękuję Pani opiekującej się zespołem oraz rodzicom za zaangażowanie i przygotowanie strojów.

Dwie grupy dzieci z przedszkola przy ul. Transportowej wystawiły także jasełka w naszym kościele. Dziękuję wychowawczynom i rodzicom za włożony trud.

Dobrze układa się współpraca z rodzicami dzieci komunijnych. Rodzice bardzo licznie przychodzą na spotkania formacyjne. Mam nadzieję, że te spotkania ożywią religijnie niejedną rodzinę.

Młodzież z KSM-u gromadzi się regularnie. Dekoruje Żłóbek i Grób Pański. Kilku młodych ludzi wraz z ks. Waldkiem było na Światowym Dniu Młodzieży w Rzymie.

Mamy grupę lektorów i lektorek oraz zespół muzyczny. Prowadzi tę grupę ks. Jarek.

Dziękuję bardzo serdecznie za gorliwość dzieciom, młodzieży i rodzicom. Szczególne słowa wdzięczności kieruję pod adresem naszych księży – ks. Jarka i ks. Waldka. To dzięki Nim mogę dzisiaj powiedzieć tyle miłych słów o pracy z dziećmi i młodzieżą.

Róże Żywego Różańca spotykają się co miesiąc na adoracji Najświętszego Sakramentu i codziennie przed ranną Mszą św. odmawiają różaniec. Bóg zapłać za tę modlitwę. Często jest ona odmawiana w intencjach dotyczących naszej parafii.

Wiele dobra dzieje się za przyczyną Akcji Katolickiej. Członkowie Akcji Katolickiej pomagają w redagowaniu gazetki parafialnej – „Głos Świętego Mikołaja” (rozchodzi się w nakładzie około 600 egz.). W niedziele prowadzą bibliotekę parafialną. W każdą środę zbierają i wydają odzież. Odwiedzają chorych z okazji świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia (życzenia, prezenty). W tym roku odwiedzili 60 chorych. Akcja Katolicka zorganizowała pielgrzymki do kościołów jubileuszowych w Gnieźnie, Kcyni, Markowicach, a także do Konkatedry i do Bazyliki w Bydgoszczy. Zorganizowała także rajdy do miejscowości blisko położonych, a nie znanych. Rajdy te uczyły i zespały ludzi.

Akcja Katolicka sponsorowała przez cały rok pięciorgu dzieciom obiady w szkole nr 27, zorganizowała donoszenie obiadów do osób starszych, chorych, które to częściowo finansowała, służyła pomocą finansową kilku wielodzietnym rodzinom, znajdującym się w wielkiej potrzebie, zorganizowała Gwiazdkę dla 100 dzieci – z opłatkami, św. Mikołajem, prezentami oraz zabawą z konkursami i nagrodami. Akcja Katolicka sponsorowała w czasie ferii zimowych oraz w lipcu piętnaściorgu naszym dzieciom udział w zorganizowanych zajęciach w szkole nr 27. Pięcioro uczniów otrzymało dotację do obozu sportowego w Szklarskiej Porębie. 53 dzieci wyjechało do Teatru Polskiego na bajkę, a 40 z klas gimnazjalnych odbyło całodniową pielgrzymkę autokarową do Gniezna i Lednicy pod Bramę Trzeciego Tysiąclecia. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży cegiełek Caritas zakupiono podręczniki dla uczniów. Udzielono także pomocy dzieciom przygotowującym się do egzaminów wstępnych do szkół średnich oraz dzieciom mającym kłopoty w nauce.

Działalność ta była sfinansowana z następujących źródeł: skarbonki św. Antoniego, sponsorów i sprzedaży świec, kartek świątecznych, sianka, płyt, palm, cegiełek „Caritas”. Skarbonka św. Antoniego została przekazana do dyspozycji Akcji Katolickiej. Każdy Parafianin, składając do niej ofiarę, może w ten sposób wesprzeć dzieło charytatywne. Za te ofiary i wsparcie działalności dobroczynnej składam serdeczne „Bóg zapłać”.

W każdą niedzielę o godz. 11:00 AK pomaga w utrzymaniu porządku na Mszy św. dla dzieci oraz rezerwuje ławki. Dziękuję tym paniom i panom za ofiarowany czas i proszę dorosłych o uszanowanie zwyczajów panujących na Mszach św. dla dzieci. Ci sami Parafianie pomagają organizacyjnie przy procesji Bożego Ciała i w oktawie. Dziękuję za to serdecznie.

Oaza Rodzin ma regularne spotkania modlitewne, przychodzi na pierwszopiątkowe Msze św. Dziękuję za świadectwo chrześcijańskiego życia.

Jest także Koło Przyjaciół Radia Maryja, które zawiązał ks. Waldek.

Mamy Radę Duszpasterską - prężną i kompetentną. Dziękuję Radnym za wsparcie, radę, inicjatywy i za wszelką pomoc.

Wielu ludzi potrafi dawać siebie innym, dzięki czemu jest wiele dobra wśród nas. Rodzi się ono w kochających sercach. Wszystkim, czyniącym dobro w rodzinie, sąsiedztwie, parafii, kościele czy też w organizacjach, stowarzyszeniach czy ruchach katolickich, składam staropolskie „Bóg zapłać”.

Sprawy materialne

I Ołtarz główny:

1. Ołtarz główny został całkowicie odnowiony. Zostały położone stiuki na głównym ołtarzu oraz złocenia. Koszt odnowienia ołtarza był wielki: 1 m² nałożenia stiuku, a także nałożenie złota na 1 m² kosztowało 1000 zł. Do tego doszła wartość złota: 10.500 sztuk płatków złota – 9.500 DM. Postarałem się o zwolnienie z VAT-u, dzięki czemu koszt złota był o wiele niższy niż u nas w Polsce.
2. Zrobiono i pokryto stiukiem nowy ołtarz „twarzą do ludu” i ambonkę oraz odnowiono i pozłocono balaski.
3. Boczne ołtarze zostały zestawione i przewiezione do pracowni konserwatorskiej.
4. Jest wielką radością fakt, że główny ołtarz został ukończony w 2000 r. Dla przyszłych pokoleń odnowiony ołtarz będzie pamiątką Wielkiego Jubileuszu oraz naszej troski o piękno świątyni. Dzieła tego dokonano dzięki ofiarom z puszek i ofiarom składanym w ciągu roku przez poszczególne rodziny (było 81 rodzin) oraz pomocy spoza parafii. Otrzymaliśmy pomoc także z Miasta – 20.000 zł. Poważny udział w końcowych kosztach miał także sponsor spoza parafii.
5. W tym roku także podtrzymamy zwyczaj ofiar składanych do puszek w każdą II-gą niedzielę miesiąca. Ofiary te będą przeznaczone na odnowienie i złocenie bocznych ołtarzy. Nie chodzi o wielkie ofiary, lecz o to, by wielu włączyło się w to dzieło.

II. Ogrzewanie kościoła:

1. Został zrobiony projekt ogrzewania.

2. Na posadzce kościoła położono styropian, folię, instalację grzewczą i całość zalano betonem.

3. Wykonano przyłącze doprowadzające ogrzaną wodę z plebanii do kościoła.

4. Urządzono kotłownię i zainstalowano piec marki „Vismann”.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować Parafialnej Radzie Duszpasterskiej, która wyszła z inicjatywą ogrzania kościoła i wystosowała list do Parafian z prośbą o wsparcie tego dzieła. Szczególne słowa podziękowania kieruję pod adresem inżynierów z Parafialnej Rady Duszpasterskiej.

Składam serdeczne „Bóg zapłać” Panom, którzy przez kolejne tygodnie przynosili i ustawiali ławki. Pomoc ta bardzo ułatwiła prace prowadzone przy układaniu instalacji grzewczej.

Założenie instalacji grzewczej w kościele jest także pamiątką Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia Chrześcijaństwa i naszego zaangażowania. Za to będą nam wdzięczne następne pokolenia.

Do 3 lutego – 717 rodzin złożyło ofiary w wysokości 66.235 zł. W styczniu zapłaciłem 50.000 zł. W marcu musimy zapłacić drugą ratę za ogrzewanie - 70.000 zł. Planujemy założenie płytek w kościele. Będzie to wydatek wielki. W związku z tym, w tym roku także Radni zwrócili się do Parafian z prośbą o wsparcie tego wielkiego dzieła. Zacytuję Ich słowa: „Zapłacenie tej poważnej sumy jest możliwe pod warunkiem zaangażowania się wielu”.

III Pozostałe inwestycje:

1. W Kurii uregulowałem już wszystkie należności za cały rok 2001, do których zobowiązana jest nasza parafia. Są to opłaty na Caritas, KUL, misje, Nuncjaturę w Warszawie, utrzymanie domu księży emerytów, budowę kościołów, budowę szkoły katolickiej, ubezpieczenie w PZU. W sumie na te cele zostały przeznaczone wszystkie ofiary kolędowe. Za wpłacenie na początku

2001 r. całej należności parafia otrzymała 10% rabatu. Wpłaciłem również kolektę z pasterki i 10% z opłat za przedłużanie grobów. Pozostała do uregulowania jedynie opłata na Seminarium Duchowne.

2. Na cmentarzu położyliśmy 100 m² „polbruk”.

3. Zadaszenie okien na dachu domu katechetycznego wymagało kapitalnego remontu. Musieliśmy nad zadaszeniami czterech okien wymienić deski i pokryć je papą zgrzewalną oraz zrobić nową blacharkę i rynny.

4. Zostało doprowadzone przyłącze gazu do domu katechetycznego i plebanii.
5. Zakupiono skaner dla potrzeb redakcji „Głosu Świętego Mikołaja”.
6. W domu katechetycznym założyliśmy kraty w oknie przy wejściu oraz w drzwiach pomieszczeń Akcji Katolickiej. Spowodowane było to dwukrotnym włamaniem.
7. Do terenu przy plebanii zostało doprowadzone przyłącze do kanalizacji.
8. Przed zalaniem posadzki w kościele została położona instalacja elektryczna. W przyszłości będzie wykorzystana do podświetlenia od dołu filarów w kościele (taki jest projekt) oraz w prezbiterium zostały ukryte pod posadzką wszystkie przewody nagłośnienia.
9. Założyliśmy nowe nagłośnienie kościoła firmy Uno Italia. 3.000 zapłaciłem w zeszłym roku. Według umowy pozostało do zapłacenia do końca marca 15.000 zł. Ta suma uległa jednak zmniejszeniu, gdyż zainstalowano mniej głośników i mikrofonów niż planowano. Ostatecznie mamy do zapłacenia za nagłośnienie jeszcze 12.000 zł.

Jest to już 12 sprawozdanie. Każde z nich to okazja do zrobienia rachunku sumienia ze słów programowych, które wypowiedziałem na pierwszym kazaniu w 1989 r. Były to słowa: „Moi Drodzy, przyszedłem do Was, aby Wam służyć, a nie, by mi służono”. Wierście mi – pragnę, przy współpracy z naszymi księżmi, Wam służyć i wiele zrobić tak na polu duszpasterskim jak i gospodarczym.

Jeszcze raz pragnę serdecznie podziękować za wszelkie dobro, które rodzi się w tej wspólnotcie, za wszelką pomoc, za liczne ofiary, dzięki którym pięknieje nasza świątynia. Odbieram Waszą gotowość do pomocy jako dowód wielkiego zaufania. A to zobowiązuje do jeszcze większego oddania się naszej parafialnej sprawie.

Sprawozdanie duszpasterskie za 2001 r.

1. Od wigilii Bożego Narodzenia 2000 r. rozpoczęliśmy ogrzewanie kościoła. Na początku stycznia 2001 r. zapłaciliśmy pierwszą ratę (50.000 zł) za założenie instalacji grzewczej w kościele. Drugą ratę w wysokości 70.000 zł zapłaciliśmy w kwietniu 2001 r.

Na to złożyły się ofiary zbierane:

- w 2000 r. (złożyło je 717 rodzin w wysokości 66.285 zł)
- ofiary zbierane do kwietnia 2001 r. (złożyło je 298 rodzin na sumę 25.256 zł)
- 29.000 zł z Ochrony Środowiska (ks. Proboszcz złożył, jeszcze w 2000 roku, wniosek do Ochrony Środowiska o dofinansowanie założenia ekologicznego ogrzewania kościoła. Przyznano nam 29.000 zł). W ubiegłym roku zostało w całości zapłacone założenie

ogrzewania, które wyniosło 120.000. Do tego doszedł koszt projektu ogrzewania oraz koszt podłączenia gazu.

2. Przeprowadzony został kapitalny remont pomieszczenia, w którym znajduje się piec do ogrzewania kościoła oraz remont następnych pomieszczeń piwnicy. Została założona na korytarzu oraz w pomieszczeniach piwnicy nowa instalacja elektryczna i wytynkowano ściany, położono płytki, przeprowadzono remont schodów, wymieniono jedno okno.

3. Założyliśmy nowe nagłośnienie kościoła firmy Uno Italia. 3.000 zł zostało zapłacone w 2000 roku. Do końca kwietnia ubiegłego roku zapłaciliśmy pozostałą sumę 12.000 zł.

4. Ks. Proboszcz, mając świadomość, że jest zapłacona instalacja grzewcza kościoła, postanowił położyć marmur w prezbiterium oraz pokryć betonową posadzkę „Unigruntem”. Taką decyzję podjął przede wszystkim dlatego, aby przyjęcie do I-szej Komunii św. i wizytacja Ks. Biskupa odbyły się w godnych warunkach. Koszt wyłożenia marmurem prezbiterium wynosi 27.000 zł. Wykonawca zgodził się na otrzymanie zapłaty w późniejszym terminie (do końca listopada). W listopadzie ubiegłego roku Ks. Proboszcz poszukał pomocy poza parafią i zapłacił brakującą sumę (15.500 zł) ze źródeł pozaparafialnych.

5. Został odnowiony i pozłożony obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy oraz obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Jest to dar anonimowych sponsorów.

6. Wykonaliśmy na cmentarzu pomieszczenie – chłodziarkę na przechowywanie zwłok. Dotychczasowe pomieszczenie zostało wyremontowane, rozbudowane i ocieplone. Zostały dobudowane schody, wstawiono dwoje nowych drzwi i zrobiono dach. Przy okazji zostało dobudowane pomieszczenie na narzędzia. Doprowadziliśmy instalację elektryczną i zamontowaliśmy klimatyzator. Firma, która wykonała chłodziarkę, wyraziła zgodę na zapłatę należności w ratach do połowy 2002 roku.

Była to inwestycja bardzo potrzebna gdyż:

- poprzednie pomieszczenie straszło swym wyglądem. Teraz na miejsce rozsypującej się piwnicy postawiliśmy estetyczny obiekt,

- chłodziarka była potrzebna naszej parafii. Na pewno jest ona ułatwieniem dla parafian, bowiem nie trzeba naszych zmarłych wozić poza teren naszej wspólnoty.

7. Zakupiliśmy kolejne 2.000 płątków 23 karatowego złota.

8. Ukończone zostały prace konserwatorskie przy ołtarzu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i przy ołtarzu św. Józefa oraz położono polichromię na figurę Serca Pana Jezusa. Mamy więc odnowione kolejne dwa ołtarze.

9. Konserwator Miejski zatwierdził, po kilku przymiarkach, kształt konsoli, dzięki czemu można było przystąpić do ich wykonania. Konsole zostały wykonane i zawieszono. Złoczone i srebrzone będą w tym roku.
10. Zostały wykonane, dostosowane stylistycznie do wystroju prezbiterium, klęczniki dla młodych par, a także dla dzieci przystępujących do I-szej Komunii św. Zostały także wykonane cztery krzesła obite białą skórą z przeznaczeniem dla młodych par i świadków ślubu. Stanowią one komplet z wykonanymi już klęcznikami.
11. Została położona politura z żywicy naturalnej na fotel i 12 sedilii (taborety) oraz założona nowa, bordowa tapicerka. Zakupiliśmy nowe, dostosowane kolorystycznie do całości, chodniki do prezbiterium oraz chodnik w nawie głównej. Chodnik ten będzie służył w czasie większych uroczystości.
12. Został odnowiony zabytkowy krzyż. Postawiony jest przy głównym ołtarzu.
13. Zakupiliśmy rzutnik, ekran i pieśni na przeźroczeniach. Mamy nadzieję, że pomoże to w rozśpiewaniu parafii.
14. Nabyliśmy nowe ozdoby na choinkę (bombki, łańcuchy i oświetlenie).
15. Został zrobiony kapitalny remont naszego ksero.
16. Przewieziono do konserwacji chrzcielnicę oraz ołtarz Miłosierdzia Bożego.
17. Przejrzano dach na kościele i na plebanii. Ubytki w dachówkach naprawiono. Przeprowadziliśmy także kolejny remont dachu na domu katechetycznym, gdzie były przecieki.
18. Wykorzystaliśmy możliwość podgrzewania wody przez istniejący piec gazowy i zakupiliśmy oraz zamontowaliśmy bojler. Została także doprowadzona ciepła woda do Ks. Wikariuszy i na dół plebanii. Dzięki temu mogliśmy zdemontować nieekonomiczne podgrzewacze wody.
19. Zakupiliśmy nowe, bardziej funkcjonalne meble do biura parafialnego.

Sprawozdanie po wizytacji

W dniu 8 maja 2001 r. o godz. 8:30 przybyłem do parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie, gdzie w obecności miejscowego Proboszcza - ks. kan. Romana Bulińskiego oraz Dziekana Dekanatu Bydgoszcz V - ks. prał. Zygmunta Trybowskiego dokonałem wizytacji kanonicznej zgodnie z postanowieniem kanonu 396 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Wizytacja obejmowała: Mszę św. dla osób chorych i starszych w godzinach porannych, odwiedzin Zakładu Karnego, spotkanie z dziećmi, młodzieżą i gronem pedagogicznym w

Szkole Podstawowej nr 27, wizytę u Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo, odwiedziny Schroniska dla Bezdomnych, nabożeństwo z błogosławieństwem małych dzieci, spotkanie z Radami – Ekonomiczną, Duszpasterską i przedstawicielami wspólnot działających w parafii, oraz Mszę św. wieczorną dla całej parafii.

Spostrzeżenia wizytacyjne

A. Duchowieństwo – Proboszczem parafii od 1989 roku jest ks. kan. Roman Buliński, wyśw. w 1967 r. Proboszcz nie katechizuje. Ostatnie rekolekcje odbył w 2000 r. w Laskowicach.

W parafii pracował w czasie wizytacji Ks. Jarosław Kulpiński - wyświęcony w 1986 r. ustanowiony w 1994 r. Zajmował się pracą z dziećmi. Prowadził scholkę, grupę lektorów i krąg Oazy Rodzin, jest odpowiedzialny za stronę dziecięcą w gazetce parafialnej i sekcję charytatywną AK. Katechizował w wymiarze 18 godzin tygodniowo. Wywiązał się z obowiązujących egzaminów, ostatnie rekolekcje: czerwiec 2000 r.

Ks. Waldemar Krawczak - wyświęcony w 1990 r. ustanowiony w 1999 r. Prowadzi ministrantów, Koło Przyjaciół Radia Maryja i sekcję młodzieżową AK. Katechizuje w wymiarze 18 godzin tygodniowo. Wywiązał się z obowiązujących egzaminów, ostatnie rekolekcje w 2000 r. Księża mieszkają w bardzo dobrych warunkach na plebanii i tam też się stołują.

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo - na terenie parafii znajduje się Dom Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo. Zamieszkują w nim obecnie 3 siostry.

B. Kościół - Kościół neobarokowy, z połowy lat 20-tych XX w. jest odrestaurowany i znajduje się w dobrym stanie. W ostatnich latach odnowiono wszystkie elewacje, uprzednio osuszając zawilgocone ściany metodą iniekcji krystalicznej. W prezbiterium położono nową posadzkę i postawiono nowy ołtarz i ambonkę (drewno pokryte stiukiem). Tabernakulum pancerne, ogniotrwałe, według przepisów KPK. Aktualnie trwają prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym i jest przywracana jego pierwotna kolorystyka. Podobnie rozpoczęto prace przy dwóch bocznych ołtarzach.

Kościół jest ogrzewany, posiada dobrą, sprawną instalację elektryczną i nagłaśniającą. Budynek kościoła posiada także gromochrony. Zakrystia jest wystarczająco duża i posiada funkcjonalne meble. Szaty liturgiczne w dobrym stanie. Argentaria i naczynia liturgiczne są należycie zabezpieczone i przechowywane w zakrystii, w sejfie pancernym.

Otoczenie kościoła - zostało uporządkowane, jest estetyczne i zadbane. Teren kościoła i plebanii otoczony płotem.

Plebania - zabytkowa z początków XX w. Wnętrze zostało odnowione i zmodernizowane.

C. Duszpasterstwo - prowadzone prawidłowo z dużym zaangażowaniem. W niedzielę i święta odprawia się 6 Mszy Św., w dni powszednie - 2. Adoracja Najświętszego sakramentu odbywa się tradycyjnie w I-sze Piątki i Soboty miesiąca oraz w pierwszą niedzielę miesiąca po Mszy św. o godz. 8:00. Służba liturgiczna liczy 55 ministrantów i 12 lektorów oraz 50 osobowa schola. W parafii działa także młodzieżowy zespół muzyczny (ok. 5 osób), nie ma natomiast chóru parafialnego.

Chrzty - udzielane są w parafii w I-szą sobotę miesiąca w łączności z Mszą św. o godz. 18.30 i III-cią niedzielę miesiąca o godz. 12.15. Ks. Proboszcz zwraca uwagę na problem doboru właściwych rodziców chrzestnych.

Bierzmowanie - dotychczas udzielane było młodzieży w klasie VIII. Przygotowanie odbywało się przez cały rok w ramach katechizacji + spotkania liturgiczne w kościele przed przyjęciem sakramentu. Prowadzone są także spotkania dla rodziców.

Spowiedź - okazja przystąpienia do tego sakramentu 20 min. przed każdą Mszą św. W soboty i dni przedświąteczne jest większa ilość księży w konfesjonale. Przed Dniami Eucharystycznymi wszyscy księża spowiadają już od środy do piątku włącznie: dzieci od 15:45, dorośli od 18:00. Dodatkowe godziny dyżurów w czasie Adwentu i Wielkiego Postu.

Namaszczenie Chorych - księża odwiedzają chorych regularnie w I-sze soboty miesiąca, z czego korzysta aktualnie 60 osób. Poza tym są do dyspozycji na każde nagłe wezwanie. Zbiorowe udzielanie tego sakramentu przy okazji: misji, rekolekcji lub dnia chorych.

Sakrament małżeństwa - przygotowanie do sakramentu odbywa się w ramach cyklicznie prowadzonych dekanalnych kursów przedmałżeńskich, do tego dochodzą 3 spotkania z nupturiantami przewidziane KPK.

Pogrzeby - Msze św. odprawiane są w kościele, odprowadzenie ciała do grobu odbywa się z kaplicy cmentarnej. Podczas Mszy Św. jest głoszona homilia i jest okazja do spowiedzi. Nie zdarzyły się przypadki odmowy pogrzebu.

Misje parafialne i rekolekcje - Misje Ewangelizacyjne w 2000 r. prowadzili księża salezjanie, frekwencja była dobra. Ostatnie rekolekcje odbyły się w Wielkim Poście 2001 r., prowadził je ks. Piotr Ramusiewicz, pallotyn. Frekwencja podczas tych rekolekcji była również zadowalająca. Niektóre osoby z grup apostołskich i stowarzyszeń uczestniczą w rekolekcjach zamkniętych i dniach skupienia.

Kolęda - coroczną kolędą objęta jest cała parafia. Nie przyjmuje księdza ok. 700 rodzin. Ci, którzy przyjmują odnoszą się zazwyczaj życzliwie, aczkolwiek niektórzy niewiele wiedzą na temat życia parafii.

Pielgrzymki - uczestniczy w nich przede wszystkim młodzież parafialna, włączająca się do Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Odbywają się także pielgrzymki autokarowe do Częstochowy, Lichenia, Gniezna, Wilna i innych sanktuariów.

Grupy duszpasterskie - w parafii istnieją liczne i aktywne grupy apostołskie, organizacje i stowarzyszenia. Najbardziej aktywną grupą jest Akcja Katolicka. Wszystkie one włączają się w aktywny sposób w życie parafialne.

D. Katechizacja - Na terenie parafii znajdują się następujące placówki oświatowe: Szkoła Podstawowa nr 27 i nr 4, Gimnazjum nr 1, Zespół Szkół Odzieżowych. We wszystkich placówkach są 2 godziny katechezy tygodniowo.

Atmosfera w szkołach jest poprawna. Katecheci ze swoich obowiązków wywiązują się sumiennie zdaniem dyrekcji szkół jak i Ks. Proboszcza.

E. Kancelaria Parafialna - Biuro znajduje się w budynku parafialnym, w wydzielonym pomieszczeniu. Jest czynne codziennie. W poniedziałek i wtorek od godz. 8:30 do 9:30 dyżurują wikariusze, a w środę, czwartek i piątek dyżur pełni Ks. Proboszcz w godz. od 16:30 do 17:30.

F. Majątek kościelny - przy wynagradzaniu posług kapłańskich przestrzegana jest zasada dobrowolności ofiar. Parafia wywiązuje się ze świadczeń materialnych na rzecz Archidiecezji. Ubezpieczenia obiektów i personalne są aktualne, dokonywane za pośrednictwem Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie.

G. Cmentarz grzebalny - parafia posiada cmentarz, na którym znajduje się kaplica. Niedawno została ona odnowiona (tynki, blacharka, wnętrze), jest więc w dobrym stanie. Teren całości cmentarza jest właściwie zadbane. Krzyż i brama główna są w dobrym stanie. Groby kapłanów są starannie utrzymane. Na cmentarzu jest woda i odpowiednie pojemniki na śmieci.

Wskazania i zalecenia powizytacyjne

Duszpasterskie:

Dalsza troska o wzrost dojrzałości w wierze całej wspólnoty i budowanie więzów wspólnoty parafialnej.

Tworzenie w miarę potrzeb nowych grup apostołskich, szczególnie Stowarzyszenia Wspierania Powołań Kapłańskich.

Podjąć próbę utworzenia chóru parafialnego.

Wykorzystać dokumenty III Powojennego Synodu Archidiecezji Gnieźnieńskiej w pracy Rady Duszpasterskiej dla ożywienia duszpasterstwa parafialnego.

Budowlane:

Kontynuować, zgodnie z zamierzeniem prace przy konserwacji i restauracji wnętrza kościoła (ołtarze, posadzka w nawie, malowanie).

Przydałoby się wykonać nową chrzcielnicę zharmonizowaną z istniejącym już ołtarzem i ambonką i właściwie ją wyeksponować.

Ks. bp Stanisław Gądecki

Sprawozdanie duszpasterskie za 2002 r.

Prace konserwatorskie

i inwestycje dokonane w kościele

1. Na stropie prezbiterium zostały odnowione i oświetlone trzy obrazy. Korzystając z rusztowań pomalowano także sufit prezbiterium.
2. Na czterech filarach wykonano polichromię imitującą marmur i wyzłocono pilastry i bazy.
3. Wszystkie filary (20 w nawie głównej i 4 pod chórem) zostały oczyszczone z kilku warstw farby, wygipsowane i wyszlifowane.
4. Odnowiono (położono złocenia i stiuk) ołtarz MB Nieustającej Pomocy i ołtarz Miłosierdzia Bożego.
5. Zakupiono i zainstalowano dodatkowe oświetlenie bocznych ołtarzy oraz obrazu Matki Bożej w głównym ołtarzu.
6. Cztery konsole podtrzymujące boczne ołtarze w prezbiterium zostały pozłocone i posrebrzone.
7. Wymalowano boczne ściany kościoła. Pozostała do wymalowania jeszcze ściana przy kaplicy i przy chórze.
8. Została wykonana, dostosowana do wystroju prezbiterium (złocenia i stiuki), chrzcielnica.
9. Figura św. Antoniego także została odnowiona.

10. Położyliśmy granit w przedniej części kościoła. W ciągu całego 2002 r. 257 rodzin złożyło ofiarę na ten cel. Z tych ofiar zebraliśmy 29.100 zł. Cena granitu i jego położenia wyniosła 49.500 zł. Resztę należności – 20.400 zł zapłaciliśmy z bieżących dochodów.
11. Został odnowiony żyrandol wiszący na środku kościoła oraz żyrandol zawieszony bliżej wejścia kościoła (w pracowni ARD-SAKR w Koszeliwce k/Płocka). Części uszkodzone zostały naprawione. Całość została wypolerowana i zabezpieczona lakierem. Stara instalacja elektryczna została zdemontowana i zastąpiona nową. Zostały także zakupione energooszczędne żarówki.
12. 2 czerwca 2002 r. Ksiądz abp Henryk Józef Muszyński, Metropolita Gnieźnieński poświęcił tablicę ku czci Kobiet Polskich straconych, więzionych, prześladowanych w latach 1939 – 1956.
13. Wiatr uszkodził część dachu nad prezbiterium. Został przejrany cały dach, a wszystkie ubytki zostały naprawione.
14. Mamy nowe ornaty: 3 zielone, 3 białe, 3 złote – jest to dar ołtarza. Wszystkie pozostałe ornaty zostały chemicznie wyczyszczone.
15. Zakupiliśmy chodnik na cały kościół kolorystycznie dostosowany do wystroju prezbiterium. Chodnik ten będzie służył w czasie uroczystości ślubnych młodym parom.
16. Został zakupiony odkurzacz przemysłowy do sprzątania kościoła. Było to konieczne, aby unoszący się, przy zamiataniu, betonowy pył nie osiadał na odnowionych ołtarzach.
17. Zakupiliśmy dwa piece gazowe do ogrzewania zakrystii i kaplicy.
18. Na wieży kościoła zamontowano urządzenia dźwiękowe, dzięki którym są wybijane godziny oraz melodie (o godz. 7:00 – „Kiedy ranne wstają zorze”, o godz. 19:00 – „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, a o godz. 21:00 „Apel Jasnogórski”).

Remonty przeprowadzone na plebanii

1. Wykorzystaliśmy możliwość podgrzewania wody przez istniejący piec gazowy i zakupiliśmy oraz zamontowaliśmy bojler. Została także doprowadzona ciepła woda do księży wikariuszy i na dół plebanii. Dzięki temu mogliśmy zdemontować nieekonomiczne podgrzewacze wody.
2. Odnowione zostało mieszkanie ks. Waldemara Krawczaka.
3. Zostały naprawione zadaszenia nad oknami plebanii i pokryte papą zgrzewalną. Naprawiono także dach werandy przy plebanii. Został pokryty papą zgrzewalną.

4. Zakupiliśmy nowe ksero. Poprzednie służyło nam wiele lat. Potrzebujemy sprawne ksero, gdyż powielamy wiele materiałów dla dzieci a także „Tydzień u św. Mikołaja”.

Inwestycje na cmentarzu

W październiku 2001 roku wykonaliśmy na cmentarzu pomieszczenie – chłodziarkę na przechowywanie zwłok. Firma, która wykonała chłodziarkę, wyraziła zgodę na zapłatę w comiesięcznych ratach. Spłacamy należność z comiesięcznych dochodów z cmentarza. Do 31 grudnia spłaciliśmy 18.700 zł. W pierwszej połowie tego roku inwestycja będzie spłacona.

Planujemy w 2003 r.

1. Położyć granit na posadzce w kościele. (Może uda się w tym roku całość zakończyć).
2. Na czterech kolejnych filarach wykonać polichromię imitującą marmur i wyłocić pilastry i bazy.
3. Na stropie kościoła odnowić dwa obrazy (może uda się więcej) a także pomalować sufit.
4. Odnowić wszystkie pozostałe żyrandole.
5. Wykonać wszystkie boki ławek (konserwator zgadza się na wykonanie nowych ławek pod warunkiem, że boki będą takie same jak przy starych) a także z przodu kościoła wykonać nowe ławki.
6. Odnowić Drogę Krzyżową. Na ten cel będą zbierane w każdą drugą niedzielę miesiąca ofiary do puszek. Natomiast rodziny, które na to stać, prosimy o nabycie cegiełki (zdjęcie naszego kościoła). Wysokość ofiary za cegiełkę zależeć będzie od możliwości danej rodziny.

Sprawozdanie duszpasterskie za 2003 r.

Tradycyjnie po zakończeniu kolęd każdego roku daję sprawozdanie duszpasterskie za miniony rok oraz sprawozdanie z ostatniej wizyty duszpasterskiej. Najpierw przedstawię dokonania materialne, jakie miały miejsce w roku 2003 r. Oto one:

1. Zostało odnowionych 8 malowideł na stropie kościoła (malowidła zostały przez panię konserwatorce oczyszczone, ubytki uzupełnione i całość utwardzona). Przy okazji, korzystając z ustawionych rusztowań, został pomalowany sufit w kościele. Także zostały

pomalowane ściany przy zakrystii i przy chórze. W ten sposób mamy wymalowany cały kościół. Była to najpoważniejsza inwestycja w 2003 r.

2. Kolejne cztery filary zostały pokryte stiukiem oraz pozłoczone. (Koszt: 15.500 zł).
3. Zostały odnowione wszystkie żyrandole (dwa duże oraz 8 mniejszych).
4. Położono granit w głównej nawie i obłożone granitem kolejne podstawy 2 filarów i gzymsy aż do ołtarza św. Barbary. Przy wejściu do kościoła zamontowano wycieraczkę.
5. Wszystkie stacje Drogi Krzyżowej zostały oczyszczone z zabrudzeń i lakieru, a tła w 6 stacjach zostały wyzłocone.
6. Została wykonana renowacja monstrancji barokowej z 1745 r. Prace prowadzono w specjalistycznej firmie „Argentum” w Koszulówce k/Płocka zgodnie z zaleceniami i pozwoleniem (21/PK/03) Konserwatora Miejskiego Zabytków w Bydgoszczy.
7. Zainstalowaliśmy kuranty, które wygrywają melodie: „Kiedy ranne...”, „Wszystkie nasze dni...” oraz „Apel Jasnogórski”. Także zegar wybija poszczególne godziny.
8. W dwóch konfesjonałach wymieniliśmy wytartą i zniszczoną tapicerkę.
9. Przy wzmacniaczu zostało zainstalowane urządzenie przeciwsprężeniowe. Zakupiliśmy także 3 mikrofony. Natomiast dotychczasowe mikrofony zostały zainstalowane w kaplicy.
10. Wykonane zostały uchylne okna w kościele. Był to też wymóg konserwatora.
11. Wykonana została ambonka na miejscu przewodniczenia oraz symbole – ozdoby (złożone ręce oraz litery Alfa i Omega).
12. Zakupiliśmy żarówki energooszczędne do 2 dużych i 8 bocznych żyrandoli.
13. Została podpisana umowa z Bydgoskimi Fabrykami Mebli na wykonanie prac frezarsko – kopiarskich boków ławek. Zakupiliśmy materiał na 20 boków ławek. Materiał ten został przygotowany w Zespole Szkół Drzewnych, czyli skleiony i docięty na wzór dotychczasowych ławek i dostarczony do Bydgoskich Fabryk Mebli. Po skopiowaniu boków ławek każdy z nich będzie jeszcze dorzeźbiony ręcznie. Taki jest wymóg konserwatora miejskiego. Po ukończeniu tych prac będzie można przystąpić do wykonania ławek.
14. Ogrodzenie kościoła i plebanii zostało naprawione i zakonserwowane. Wszystkie ramki, a jest ich 64, zostały oczyszczone, zakonserwowane i pomalowane.
15. Oczyszczono i zakonserwowano figurę św. Mikołaja.
16. Oczyszczono cegłę na elewacji plebanii. Pozostała do oczyszczenia elewacja plebanii od ul. Pielęgniarskiej.
17. Dom katechetyczny – naprawiono dach, pomalowano całą klatka schodowa oraz salkę ministrantów.

Jakie plany na nowy rok

Na pewno nie ustaniemy w upiększaniu kościoła. Naszym celem, o ile Pan Bóg pozwoli i da zdrowie, jest całkowite odnowienie naszego kościoła.

Planujemy

1. Wykonanie przynajmniej części nowych ławek.
 2. Kolejne filary mają być pokryte stiukiem i wyłoczone.
 3. Będzie położona dalsza część posadzki w kościele. Posadzka granitowa będzie też położona pod ławkami. Początkowo planowałem inny, tańszy materiał pod ławkami, jednak doszedłem do wniosku, że do końca należy użyć dobrych materiałów, aby nikt nie musiał tego poprawiać.
 4. Także planujemy odnowić ambonę oraz przynajmniej jeden konfesjonał.
- Najbardziej kosztowne będzie wykonanie ławek. Koszt jednej ławki zwiększył się do 1.400 zł. Spowodowane jest to kopiowaniem i ręcznym rzeźbieniem szczytów ławek.

Skąd zdobędziemy środki na nasze inwestycje?

W nowym roku utrzymamy zbiórki do puszek w każdą drugą niedzielę miesiąca. W drugą niedzielę stycznia 2004 r. zebraliśmy do puszek 1960 zł.

Także zbierać będziemy jednorazowe ofiary. Oczywiście dotyczy to tylko tych rodzin, które mogą pomóc bez uszczerbku dla swego standardu życiowego. Kto nie może, niech wesprze nasze prace modlitwą. W styczniu 45 rodzin złożyło taką ofiarę. Zebraliśmy 3.560 zł. Na dzień dzisiejszy z puszek styczniowych i tych indywidualnych ofiar możemy zakupić 4 ławki. Dla przykładu podam, że przez cały rok 2003 złożyły jednorazową ofiarę na nasze remonty 162 rodziny (stanowi to 4,9% wszystkich rodzin w parafii).

Różne były propozycje dawane na kolędzie, co do finansowania dalszych prac konserwatorskich. Między innymi radzono, aby wzorem parafii MB Częstochowskiej zmobilizować poszczególne ulice i duże bloki do pomocy w zakupie nowych ławek. W rozmowie z ks. proboszczem parafii MB Częstochowskiej dowiedziałem się, że poszczególne ulice, a także poszczególne bloki, fundowały jeden witraż. A było tych witraży 19. Po przeszło pół roku wszystkie witraże zostały wykonane i zakupione. Niewątpliwym plusem takiej akcji jest to, że poszczególne rodziny składają niewielką ofiarę.

Daję tylko taką propozycję, którą podpowiedzieli mi parafianie na kolędzie. Zdaję jednak sobie sprawę, że wielu rodzinom żyje się ciężko. Dlatego nie stawiam żadnych

wymagań. Każda pomoc jest absolutnie dobrowolna i musi być proporcjonalna do możliwości.

Podkreślam to także kolejny raz – wszelkie ofiary, które składamy w biurze parafialnym za posługi są absolutnie dobrowolne. Kogo natomiast nie stać otrzyma posługę gratisowo. Na tej zasadzie, podam dla przykładu, gratisowych było udzielonych około 40% chrztów.

Wzorem lat ubiegłych będę szukał także pomocy poza parafią.

Przy okazji muszę poruszyć problem cmentarza, który się poważnie zapełnia. Proszę o przedłużanie miejsc. Jeżeli nie stać kogoś na przedłużenie grobu, to otrzyma je gratisowo. Jeżeli, pomimo to, miejsca nie będą przedłużone zostanie to odczytane jako rezygnacja rodziny z danego grobu. Rozpoczniemy kopanie grobów od rezerwacji, które nie zostały przedłużone.

Na koniec tego materialnego sprawozdania dziękuję wszystkim za pomoc, dzięki której, w tych trudnych czasach, tyle zrobiliśmy w naszym kościele. Bóg zapłać za solidarną troskę o naszą świątynię.

W sprawozdaniu duszpasterskim podam najpierw kilka danych statystycznych. W 2003 r. było: 62 pogrzeby, 39 ślubów, 98 chrztów.

Tegoroczną kolędę przyjęło około 2.500 rodzin. Nie przyjęło kolędy 790 rodzin, stanowi to 24% rodzin w parafii.

Jest nas mniej. 720 parafian odeszło do parafii św. Łukasza i św. Jana. Inicjatywa podziału wyszła od ks. dziekana i była podyktowana ustanowieniem czytelnym granic parafii oraz tym, aby większa ilość wiernych wsparła budujący się kościół w parafii św. Łukasza.

Dziękuję za spotkania kolędowe. W czasie wizyty duszpasterskiej spotkaliśmy się z życzliwością, często z serdecznością i wdzięcznością, za którą serdecznie dziękuję. Dziękuję także za ofiarność. Dzięki tej pomocy opłacę, jak co roku, wszelkie należności na rzecz Kurii Metropolitalnej.

W czasie kolędy nasi wierni wyrażali wdzięczność za pełną informację parafialną, która do nich dociera za pośrednictwem „Głosu Świętego Mikołaja”, „Tygodnia u św. Mikołaja”, Internetu a także systematycznie wywieszanych czytelnym ogłoszeń. Gazetki parafialne są zbierane i oczekiwane.

Także spotkaliśmy się z podziękowaniem za punktualność, z jaką są odprawiane poszczególne nabożeństwa i Msze św. Podkreślano z wdzięcznością, że nie ma sztucznego przedłużania ani nabożeństw ani Mszy św.

Wielu, bardzo wielu parafian dziękowało za troskę o świątynię. Podkreślali, że są dumni z naszego kościoła.

Wielu rodziców młodzieży gimnazjalnej z klas II i III ze zrozumieniem przyjęli dwuletnie przygotowanie młodzieży do Bierzmowania.

Dosyć często nasi parafianie dziękowali za okazje do spowiedzi przed I-szym piątkiem w środę, czwartek i piątek.

Były też pewne uwagi, sugestie:

Pytano się, dlaczego wierni szybko wychodzą po Mszy św. i już nie śpiewają pieśni kończącej Mszę św.

Proszono, aby nie podjeżdżać pod same drzwi kościoła samochodami. Samochody te tarasują wejście. Jest to nawet niebezpieczne.

Zwrócono uwagę na zachowanie się w kościele dzieci, a szczególnie młodzieży. Bardzo cenne są te uwagi, ale jeszcze bardziej cenna będzie pomoc i współodpowiedzialność rodziców. Dlatego bardzo proszę o konkretną reakcję ze strony dorosłych w wypadku niegodnego zachowania się dzieci lub młodzieży w kościele. Czujmy się wszyscy odpowiedzialni za młodzież.

Zwrócono uwagę i zdziwienie, dlaczego w naszej parafii brakuje intencji mszalnych. Parafianie, szczególnie przybyli do nas z innych terenów podkreślali, że we wielu parafiach np. z okazji pogrzebu wierni zamawiają Msze św. za zmarłego, a pamięć o zmarłych jest o wiele żywsza.

Zwrócono uwagę na fakt spóźniania się wiernych do kościoła. Przypominam, że w niedzielę mamy obowiązek uczestniczenia w całej Mszy św.

Była prośba, aby zlikwidować płotki stawiane na miejscach rezerwowych na cmentarzu. W oktawie Wszystkich Świętych były przypadki przewrócenia się ludzi starszych przy przechodzeniu między grobami. Jeden – tyle mi wiadomo – zakończył się nawet w szpitalu. Pragnę podkreślić, że kto ma rezerwację miejsca, może być spokojny o nie, gdyż ten fakt jest wpisany do księgi cmentarnej. Nie potrzeba stawiać dodatkowych zabezpieczeń.

Kończąc to sprawozdanie pragnę podziękować ks. Waldemarowi Krawczakowi i ks. Sławomirowi Bednarkowi za współpracę, zaangażowanie i za serce, które wkładają w pracę duszpasterską. Dziękuję Panu kościelnemu za gorliwie wykonywanie swoich obowiązków oraz Panu organiście za upiększanie naszych nabożeństw grą na organach i pięknym śpiewem. Składam staropolskie „Bóg zapłać” tym Parafianom, którzy włączają się w życie parafii. Dziękuję bardzo serdecznie członkom Akcji Katolickiej, Oazie Rodzin,

młodzieży zrzeszonej w KSM, członkom Żywego Różańca, ministrantom, lektorom, scholii i zespołowi muzycznemu.

Coroczne sprawozdanie duszpasterskie jest dla mnie okazją do zrobienia rachunku sumienia z programu, który postawiłem przed sobą w pierwszym kazaniu skierowanym do swoich nowych parafian. Powiedziałem wtedy: „Przychodzę Wam służyć, a nie byście mi służyli”.

Mam nadzieję, że dane z tegorocznego sprawozdania potwierdza, chociaż w małej części, wolę służenia wspólnocie, do której zostałem posłany prawie 15 lat temu. Nigdy jednak nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej. Dlatego przy Waszym, Drodzy Parafianie, wsparciu będę starał się w tym 2004 r. jeszcze bardziej postawić na służbę.

Sprawozdanie duszpasterskie za 2004 r.

W roku 2004 było:

52 ślubów (39 – 2003 r.)

89 chrztów (98 – 2003 r.)

66 pogrzebów (62 – 2003 r.)

W czasie tegorocznej kolędy odwiedziliśmy 2.420 rodzin czyli 7.900 parafian. Nie przyjęło kolędy 824 rodziny tj. około 2.100 osób.

Przed świętami Bożego Narodzenia wywiesiliśmy porządek kolęd. Został on także podany w „Głosie Świętego Mikołaja” oraz na naszej stronie internetowej. Zaproponowaliśmy dodatkowy termin kolędy. Można też było, w uzasadnionych wypadkach, kolędę przełożyć.

Pomimo tego wielu nie przyjęło kolędy. Przez swoją decyzję ludzie ci dali wyraźny i jednoznaczny znak, iż nie chcą mieć nic wspólnego z Kościołem i kapłanami, który oni reprezentują. Uważam, że jest to logiczny wniosek, bowiem, jeżeli ktoś zamawia wizytę u drugiego, a ten nie chce z nim się spotkać, to po prostu zamyka przed nim drzwi, a jeżeli, z przyczyn od siebie niezależnych, nie może go przyjąć, to go nawet o tym nie powiadamiania.

Oczywiście, że członkowie tych rodzin mają prawo, jako ludzie wolni, do takiej postawy. Mogą zamknąć drzwi przed niechcianym człowiekiem, mają prawo nie uznawać takich czy innych zwyczajów, mają prawo do swoich własnych poglądów. Taką postawę należy uszanować, bo to jest wybór tych ludzi. Natomiast budzi zdziwienie, kiedy ci sami

ludzie przychodzą do biura parafialnego i żądają zaświadczenia, jako chrzestni, że są wierzącymi i praktykującymi katolikami.

Parafianom, którzy przyjęli kolędę, bardzo serdecznie dziękujemy za życzliwość, gościnność oraz za przyznanie się do Kościoła. Dziękujemy im za wspólną modlitwę oraz za wszelkie życzliwe uwagi i sugestie pod adresem naszej wspólnoty parafialnej.

Dziękuję osobiście za życzliwe zainteresowanie się stanem mego zdrowia oraz za życzenia powrotu do pełnej sprawności.

Serdeczne „Bóg zapłać” za złożone ofiary. Ofiary kolędowe, wg zarządzenia wydanego w sprawie systemu świadczeń finansowych w Diecezji Bydgoskiej, zostały podzielone na odpowiednie części. Jedna została przekazana na cele diecezjalne, druga na potrzeby parafialne, a pozostała kolędującym kapłanom.

W tegorocznym sprawozdaniu skoncentrujemy się na dokonaniach materialnych i duszpasterskich.

Dokonania materialne

Proboszcz parafii ma obowiązek zadbania:

I. O obiekty parafialne.

Czego dokonaliśmy w tej dziedzinie w 2004 r.?

1. W kościele

zostały wykonane 23 nowe ławki. Zgodnie z wytycznymi konserwatora miejskiego musiały one być wykonane na wzór starych. W Bydgoskich Fabrykach Mebli wykonano prace frezersko-kopiarskie. Po skopiowaniu boków ławek, każdy z nich został dorzeźbiony ręcznie. Pierwsze 6 ławek, przez niedopatrzenie, otrzymało zbyt ciemną barwę. Zostały one ustawione na chórze. 17 nowych ławek zostało ustawionych z przodu kościoła,

- płytki granitowe zostały położone pod ławkami koło ambony oraz 81 m² w nawie po stronie zakrystii,
- ławeczki bez oparc, na których siedzą dzieci, zostały w Zespole Szkół Drzewnych oczyszczone, zakonserwowane i otrzymały kolorystykę nowych ławek,
- 4 filary pokryto stiukiem. Zostały też nałożone złocenia,
- konfesjonał został oczyszczony i zakonserwowany specjalnymi środkami, a elementy dekoracyjne zostały pozłoczone,
- podobną techniką została odnowiona ambona,

- został zakupiony zestaw gaśnic przeciwpożarowych dla kościoła i domu katechetycznego.

2. Na plebani

- zostało zakonserwowanych 12 okien oraz pomalowane 15 drzwi, a także wymalowana kuchnia i 2 pokoje,

- wichura przewróciła drzewo przed plebanią, które uszkodziło dwa przęsła ogrodzenia oraz lampy. Szkody zostały naprawione.

3. Cmentarz – na cmentarzu zostały wycięte uschnięte drzewa dla bezpieczeństwa ludzi i pomników.

Cmentarz nam się zapełnia. Natomiast wiele grobów i rezerwacji jest nadal nie przedłużonych. Wg przepisów państwowych rodzina, jeżeli chce zachować grób, powinna po 20 latach zadeklarować jego przedłużenie. Zdaję sobie sprawę, że mogą być takie rodziny, które nie stać na przedłużenie grobu. W tych szczególnych okolicznościach proszę przyjść do biura parafialnego, a otrzymacie przedłużenie gratisowo. Jeżeli, pomimo to, miejsca nadal nie będą przedłużone, będzie to oznaczało, że rodzina rezygnuje z danego grobu.

Zapowiadam, iż ze względu na brak miejsc, rozpoczniemy kopanie grobów w miejscu nie przedłużonych rezerwacji.

II. O terminowe przekazywanie świadczeń na rzecz Kościoła Powszechnego, Diecezji i Seminarium.

Mamy nową Diecezję Bydgoską. Trzeba było utworzyć od nowa Kurię Biskupią, Seminarium i inne struktury. Potrzeby na te cele były i są duże. Parafie, zgodnie z ilością ludności zameldowanej na ich terenie, są zobowiązane do utrzymania tych struktur. Przyjmujemy to ze zrozumieniem.

I tak nasza parafia, na terenie której mieszka 10.000 ludzi, jest zobowiązana przekazać co miesiąc na cele diecezjalne – 2.000 zł i na Seminarium – 1.000 zł. Poza tym mamy obowiązek przekazać:

- na KUL – trzy kolekty i dwie ofiary z puszek,
- na Caritas Diecezji - dwie kolekty i jedną ofiarę z puszek,
- na misje – trzy kolekty,
- na utrzymanie księży emerytów - dwie kolekty,
- na budowę nowych kościołów - cztery kolekty,
- na zakony kontemplacyjne - jedną kolektę.

Wszystkie te kolekty są ryczałtowe. Ich wysokość jest z góry wyznaczona zgodnie z ilością parafian.

III. O utrzymanie parafii.

Poza remontami trzeba zadbać także o utrzymanie parafii. Należy opłacić energię elektryczną, ogrzewanie kościoła i plebani, uiścić opłaty za wodę, za wywóz nieczystości. Trzeba także sprzątnąć kościół, zadbać o utrzymanie porządku przy kościele i plebani, zwłaszcza o utrzymanie zieleni i trawników. Trzeba także utrzymać dom, jakim jest plebania, i zapewnić dostateczne warunki życia domownikom plebani. Każdy z nas prowadzi swój dom i wie doskonale jakie dzisiaj są koszty. Z tym, że opłaty parafialne są wyższe od rodzinnych. Dla przykładu podam, że za energię elektryczną w styczniu zapłaciłem 2.400 zł.

Po opłaceniu świadczeń na rzecz Kościoła Powszechnego i Diecezjalnego i pokryciu kosztów utrzymania parafii praktycznie na remonty już nic nie pozostaje. Np. w styczniu tego roku, po zapłaceniu wszystkich należności, na remonty pozostało 85 zł.

Na pewno wszyscy pragniemy zakończyć remont kościoła. Chcemy położyć granit w całym kościele, także pod ławkami. Chcemy wykonać wszystkie nowe ławki, a także pokryć stiukiem pozostałe 8 filarów oraz cztery filary pod chórem. Są jeszcze inne konieczne inwestycje np. remont organów. Jeden z kosztorysów remontu organów opiewa na 50.000 zł.

Chcąc prowadzić w kościele dalsze prace remontowo-konserwatorskie jesteśmy zmuszeni podtrzymać zwyczaj:

- zbiórek do puszek w każdą II-gą niedzielę miesiąca,
- oraz ofiar jednorazowych.

W zeszłym roku ofiary jednorazowe złożyło 110 rodzin. Jest to 4,5 % rodzin przyjmujących kolędę. Może w tym roku zaangażuje się w tę pomoc więcej rodzin. Cała tajemnica sukcesu polega nie na wysokości ofiar pojedynczych osób, ale na zaangażowaniu się wielu.

Może w tym roku większa ilość parafian złoży co miesiąc symboliczną ofiarę do puszek. Oczywiście, i w tym wypadku chodzi o włączenie się wielu w to wspólne dzieło.

Parafianie w czasie kolędy, z pewnością kierując się troską, stawiali pytanie - dlaczego w ciągu roku nie zachęcam do pomocy, nie przypominam o potrzebach.

Mam zasadę mówienia o ofiarach tylko raz w roku i to w czasie rocznego sprawozdania. Dlaczego? Ambona jest miejscem głoszenia Ewangelii, a nie wołania o ofiary. Natomiast raz w roku można i trzeba poinformować parafian o sprawach materialnych naszej

wspólnoty. Muszą oni orientować się w potrzebach i osiągnięciach parafii. Przecież to jest nasza wspólna sprawa.

Każdego roku, także w tym, pragnę przypomnieć i podkreślić, że wszelkie ofiary, które składamy w biurze parafialnym są absolutnie dobrowolne. Kogo natomiast nie stać na złożenie ofiary otrzyma posługę gratisowo.

Jedyną ofiarę, którą wyznaczam, jest opłata za miejsce na cmentarzu. Zwyczaj pobierania ofiar za tzw. „pokładne” obowiązuje w całej Bydgoszczy. U nas od lat nie jest zmieniana wysokość składki i na ile się orientuję, jest jedną z najniższych.

Sprawy duszpasterskie

W dziedzinie duszpasterskiej budzi niepokój to, że wielu traktuje spowiedź tylko jako chwilowe oczyszczenie z grzechów. Natomiast Pan Jezus ustanowił spowiedź przede wszystkim jako akt nawrócenia. Należy mieć świadomość, że po przypomnieniu sobie grzechów (rachunek sumienia) powinienem absolutnie jeszcze wzbudzić akt żalu. Tu nie chodzi o to by mówić, iż żałuję, ale przeżyć autentyczny żal. Ten żal ma mnie tak wewnętrznie poruszyć, przemienić, zmotywować, bym był zdecydowany moje życie zmienić (postanowienie poprawy). Dlatego do spowiedzi nie mogę podejść bez przygotowania. W trakcie przygotowania do owocnego przeżycia tego sakramentu muszę siebie przekonać, iż po spowiedzi rozpocznę od nowa i będę się starał być innym człowiekiem.

Świadomie wprowadziliśmy spowiedź przed Mszą św., abyśmy w skupieniu i w ciszy mogli przeżyć nasze spotkanie z przebaczącym Chrystusem jako nawrócenie, aby dać wiernym jeszcze większą szansę godnego i poważnego przeżycia tego sakramentu.

Przeżywamy Rok Eucharystii. Chciałbym w tym właśnie roku uczulić parafian na Eucharystię niedzielą. Moi Drodzy! Miejmy zasady, których się nie łamie. Niech do tych niewzruszonych zasad należy praktyka cotygodniowego uczestnictwo we Mszach św.

Budzi też wielki niepokój fakt, że w parafii dziesięcioletniej jest brak intencji mszalnych. Nie chodzi o ofiary, które zwyczajowo składa się przy zamawianiu Mszy św. Aby nie być gołosłownym deklaruje, że jeżeli kogoś nie stać na złożenie symbolicznej ofiary z racji zamawiania Mszy św. niech przyjdzie do mnie, a ja odprawię gratisowo Mszę św. w wyznaczonej przez niego intencji. Chodzi o pamięć o najbliższych. W naszej parafii przyjmuje kolędę prawie 2.500 rodzin. W każdej rodzinie jest mama i tata, którzy mają swoich rodziców, a także swoich dziadków i babcie. Jest to ogromna rzesza najbliższych naszemu sercu osób, wobec których mamy dług wdzięczności za życie, które nam dali, za

wychowanie, wykształcenie, przygotowanie do dorosłego życia. Boli, że nie mamy tyle wdzięczności względem nich, by ją okazać, jako ludzie wierzący, przez zamówienie chociażby jednej Mszy św. w roku o ich zdrowie i błogosławieństwo, albo po śmierci, za ich duszę.

Na koniec tego sprawozdania dziękuję wszystkim za pomoc dzięki której, w tych trudnych czasach, tyle zrobiliśmy w naszym kościele. Bóg zapłać za solidarną troskę o naszą świątynię. Bóg zapłać za u dział w stowarzyszeniach i organizacjach, które funkcjonują w parafii. Dziękuję za to, że jesteście, że mamy dla kogo pracować. Życzę wszystkim, aby jak najpełniej włączyli się w życie naszej parafii i byli dumni, iż należą do wspólnoty św. Mikołaja.

Sprawozdanie duszpasterskie za 2005 r.

W 2005 r. 70 par zawarło sakramentalny związek małżeński (o 18 więcej, niż w 2004 roku. Chrzłów było 93 (o 4 więcej). Pogrzebów było 84 (o 18 więcej).

W czasie tegorocznej kolędy nawiedziliśmy 2.390 rodzin (7.900 parafian).

850 rodzin (około 2.000 osób) nie przyjęło kolędy. Stanowi to 26% wszystkich rodzin mieszkających na terenie naszej parafii. Taka liczba rodzin dała w ten sposób sygnał, że nie chce mieć nic wspólnego z kapłanem i Kościołem, który on reprezentuje. Tak trzeba to, niestety, odczytać.

Podczas odwiedzin pytaliśmy naszych parafian czy mają jakieś uwagi, propozycje, sugestie pod adresem naszej wspólnoty. Padała wtedy często ta sama odpowiedź: „Niech tak będzie jak jest. Oby tak było dalej”. Bardzo często słyszeliśmy słowa: „Dziękujemy za piękny kościół, wygodne ławki, ogrzany kościół”. Dziękowano także za „Głos Świętego Mikołaja” i „Tydzień u św. Mikołaja”.

Wielu, naprawdę wielu, prosiło, aby wiernym przypominać o niekładzeniu nóg na klęcznikach w ławkach. W odpowiedzi często mówiłem, że nie wypada wielokrotnie przypominać o tak oczywistej sprawie. Wtedy proszono, bym przynajmniej zachęcił ludzi, aby zwracali sobie nawzajem uwagę, siedząc w ławce.

Dosyć często mówiono o spóźnianiu się wiernych na Mszę św. i blokowaniu wejścia. Proszono, aby przechodzić do przodu i nie blokować wejścia. Oczywiście, najlepiej byłoby przychodzić na Mszę św. punktualnie.

Parafianom, którzy kolędę przyjęli, dziękujemy za gościnność, wspólną modlitwę, życzliwe słowa, za przyjazny uśmiech. Dziękuję za złożone ofiary.

W tej parafii była to moja 17. kolęda. Po tylu latach posługi nabieram przekonania, że warto było, wraz z księżmi współpracownikami, wkładać swoje serce w pracę duszpasterską i w upiększanie świątyni.

Powiem krótko – życzliwa wdzięczność parafian, w czasie tegorocznego kolędowania, była dla nas, kapłanów, okazją do ładowania akumulatorów naszych serc do dalszej posługi.

Ta życzliwa wdzięczność była dla mnie większym darem, niż złożone ofiary. Oczywiście środki materialne są konieczne do tego, by prowadzić remonty i inwestycje, jednak dar wdzięcznego serca ma ponadczasową wartość.

1. Dokonania materialne:

I. Prace remontowo-konserwatorskie

- Kolejne 4 wysokie filary i 4 filary mniejsze po chórem otrzymały marmoryzację, a kapitele kolumn zostały pozłoczone złotem płatkowym. Koszt tych prac pokrył konserwator miejski.

- Mamy wszystkie nowe ławki. Musiały być one, zgodnie z wytycznymi konserwatora miejskiego, wykonane na wzór dotychczasowych. Dlatego boki były kopiowane i jeszcze ręcznie dorzeźbiane. To komplikowało prace, ale i podnosiło koszt ławek.

Na ławki zbieraliśmy ofiary od rodzin. Złożyły je, w ciągu 2005 r., 123 rodziny. Stanowi to 3,8% wszystkich rodzin mieszkających na terenie parafii. Rodzinom tym serdecznie dziękuję za wsparcie tego dzieła, za zaangażowanie i pomoc.

Moi Drodzy. Zawsze podkreślałem i podkreślam, że o składanie ofiar proszę tylko tych, którzy mogą to uczynić bez uszczerbku dla standardu swojej rodziny. Chcę po prostu mieć w tej dziedzinie czyste sumienie. Dlatego zawsze mam świadomość, że żyjemy w trudnych czasach, że wielu z trudem wiąże koniec z końcem.

W tym miejscu pragnę przypomnieć, że wszelkie ofiary, które składają parafianie, są absolutnie dobrowolne, a gdy kogoś nie stać nawet na najmniejszą ofiarę, otrzyma posługę gratisowo.

Dowodem, iż są to trudne czasy, jest fakt, że na 2.390 rodzin przyjmujących kolędę, jedynie 123 były w stanie złożyć dodatkową ofiarę na ławki. Takie są realia. Z tym trzeba się pogodzić.

Zbieraliśmy także ofiary na ławki do puszek.

Ofiary od rodzin i ofiary do puszek pokryły koszt 27 ławek (40.500). Na pozostałe ławki pieniądze znalazły się spoza parafialnych dochodów.

- Zakupiliśmy poważną ilość płatków złota. Koszt tego zakupu wyniósł 8.500 zł.
- Na balustradzie chóru pomalowano marmoryzację, a profilowane ramy balustrady zostały pozłoczone. Prace te wymagały sprowadzenia odpowiedniego i bezpiecznego rusztowania i to na dłuższy czas, co podniosło koszt wykonywanych prac.
- Herb Fordonu, wiszący nad wejściem do kaplicy, został pozłoczony i otrzymał polichromię.
- Zakupiono kryształowe wisiory (przeszło 200). Zostały one zawieszane na głównym żyrandolu.
- Pozostałe stacje Drogi Krzyżowej (8 stacji w tym roku) zostały pozłoczone.

II. Utrzymanie parafii

Poza remontami trzeba zadbać o utrzymanie parafii. Trzeba zadbać o porządek w kościele i przy kościele, w plebanii, o utrzymanie trawników. Trzeba opłacić energię elektryczną, wodę, gaz. Dla przykładu podam, że w styczniu koszt energii elektrycznej wyniósł przeszło 2.000, a koszt ogrzewania za styczeń wyniósł 4.200 zł.

Bronię się przed ogłaszaniem specjalnych zbiórek np. na ogrzewanie. To praktykuje się w wielu parafiach. Staram się jednak pokryć te wydatki z bieżących dochodów. Ale wtedy brakuje już środków na inwestycje.

III. Utrzymanie diecezji i seminarium

Mamy nową diecezję. Ma ona poważne potrzeby. Nasza parafia, jako że skupia 10.000 parafian, ma obowiązek co miesiąc przekazać 1.000 zł na cele diecezjalne, a także 2.000 zł na seminarium. Poza tym jesteśmy zobowiązani przekazać:

- na KUL – trzy kolekty i ofiary z puszek zbieranych przez dwie niedziele,
- na Caritas – dwie kolekty i jedną ofiarę z puszek,
- na misje – trzy kolekty,
- na utrzymanie księży emerytów – dwie kolekty,
- na budowę nowych kościołów – 5 kolekt,
- na Fundusz Życia – kolektę z Pasterki.

2. Sprawy duszpasterskie

Pragnę poruszyć kilka ważnych dziedzin życia religijnego:

- I piątki miesiąca były bardzo rozwinięte. Spowiedź byliśmy zmuszeni rozłożyć na 3 dni. Ostatnio, niestety, mniejsza liczba dzieci i młodzieży przychodzi w te dni do kościoła. Proszę rodziców o dopilnowanie, aby ich dzieci skorzystały z tej wielkiej szansy, jaką jest comiesięczna spowiedź, bowiem regularne przystępowanie do sakramentu pokuty jest wielką pomocą w kształtowaniu i ulepszaniu siebie.

- Ojcem czy matką chrzestną, wg wymagań Kościoła, może być wierzący i praktykujący katolik. Takie są przepisy i taka jest logika.

Tymczasem praktyka pokazuje, że na chrzestnych wybierani są często ludzie żyjący z dala od Kościoła i od praktyk religijnych. Jak człowiek obojętny religijnie może zadbać o chrześcijańskie wychowanie swego chrześniaka, jak może dać z siebie coś, czego w swoim sercu nie posiada?

Jeszcze raz powtarzam, że Kościół nakazuje, aby chrzestny był człowiekiem wierzącym i praktykującym. Tego jednak nie da się załatwić, jak to wielu osobom się wydaje. Takim trzeba być. Ksiądz, gdy wystawia takie zaświadczenie, musi kierować się swoim sumieniem. Dlatego proszę Was, moi Drodzy, nie zmuszajcie nas do poświadczania nieprawdy.

- Organizujemy zebrania formacyjne dla rodziców dzieci do przyjęcia. Są one bardzo ważne. Chcemy, z racji rocznego przygotowania dzieci do spowiedzi i Komunii św., zadbać także o ożywienie wiary i życia religijnego całej rodziny.

Tymczasem rodzice, na szczęście mniejszość z nich, przede wszystkim martwią się o zamówienie lokalu na rok przed przyjęciem, o zakup dziecku ubranka, sukienki... Nie znajdują natomiast czasu na wspomniane spotkania formacyjne. Te zewnętrzne sprawy są ważne, jednak przygotowanie duchowe, wewnętrzne, jest o wiele ważniejsze.

- Na Mszy św. o g. 11.00 jest mała grupa ludzi, którzy pomagają w utrzymaniu porządku. Nie można angażować ciągle tych samych osób. Na tej Mszy św. jest wielu rodziców. Proszę tych rodziców o włączenie się w tę pomoc.

- Akcja Katolicka czyni wiele dobrego. To dobro jednak mogłoby być o wiele, wiele większe. Dlaczego tak nie jest? Brakuje ludzi, którzy chcieliby ofiarować swój czas i swe zdolności. Po prostu za mało nas w Akcji Katolickiej. Apeluję o pomnożenie szeregów Akcji Katolickiej.

To najważniejsze sprawy, które chciałem poruszyć.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy są przejęci sprawą, która ma na imię PARAFIA. Dziękuję im za życzliwość, zaangażowanie, za udział w nabożeństwach i za korzystanie z sakramentów św., dziękuję za wszelką aktywną obecność w życiu parafii.

Dziękuję ks. Sławkowi i ks. Jarkowi za poświęcony czas, swój umysł i serce dla tej wspólnoty. Proszę o dalszą współpracę.

Sprawozdanie duszpasterskie za 2006 r.

W ciągu ubiegłego roku mieliśmy 85 chrztów, 65 pogrzebów i 58 ślubów. Do I Komunii Świętej przystąpiło 110 dzieci, a sakrament bierzmowania otrzymało 120 osób.

W czasie kolędy odwiedziliśmy 2.275 rodzin (7.500 parafian). Nie przyjęły kolędy 964 rodziny, to jest około 3.000 ludzi mieszkających na terenie parafii. Przykro jest duszpasterzowi, kiedy parafianie, pomimo zapowiedzianej wizyty, nie wpuszczają go do swego mieszkania, a jeszcze bardziej przygnębia świadomość, że zamknięte drzwi są dla wielu znakiem i zapowiedzią odchodzenia od wspólnoty parafialnej.

W czasie kolędy dosyć często parafianie prosili, aby ponowić apel o niestawianie nóg na klęcznikach ławek. Także proszono, by w „Głosie Świętego Mikołaja” umieszczać, przynajmniej raz w roku, „Informator parafialny”, w którym byłyby podane godziny nabożeństw, informacje o sakramentach, telefony itp.

Wielu dziękowało za nasze gazetki parafialne.

A teraz kilka słów na temat ofiar kolędowych.

Na co są przeznaczane ofiary zebrane podczas kolędy? Jakie są zasady ich podziału?

Na podstawie „Zarządzenia w sprawie systemu świadczeń finansowych w diecezji bydgoskiej”, dokonuje się następującego podziału ofiar kolędowych:

Wikariusz, z zebranych przez siebie ofiar, otrzymuje 30%, resztę przekazuje proboszczowi na potrzeby parafii.

Proboszcz otrzymuje 50% zebranych przez siebie ofiar, a drugą połowę przeznaczą na potrzeby parafii.

Proboszcz przekazuje do kurii biskupiej 10% procent z ofiar przeznaczonych dla parafii.

W tegorocznej kolędzie wszyscy kapłani zebrali na potrzeby parafii 27.100 zł. Parafianom, którzy kolędę przyjęli, dziękujemy za gościnność, wspólną modlitwę, życzliwe słowa, za przyjazny uśmiech. Dziękuję za złożone ofiary.

Po wielu latach posługi w tej parafii powiem krótko - warto było, wraz z księżmi współpracownikami, wkładać swoje serce w pracę duszpasterską dla Was i w upiększanie tej świątyni. Powiem jeszcze, tak jak w zeszłym roku, lecz z większym przekonaniem - życzliwa wdzięczność parafian w czasie tegorocznego kolędowania była dla nas, kapłanów, okazją do ładowania akumulatorów naszych serc do dalszej posługi.

SPRAWY MATERIALNE

Wydatki materialne można podzielić na trzy grupy:

Należności wpłacane za pośrednictwem kurii biskupiej na cele naszej diecezji, Kościoła powszechnego i seminarium duchownego były następujące:

Co miesiąc przekazywaliśmy 2.000 zł na funkcjonowanie kurii diecezjalnej i 1.000 zł na seminarium duchowne. Do powyższych opłat podchodzimy z pełnym zrozumieniem. Wiemy, że młoda diecezja ma wiele podstawowych potrzeb.

Odprowadziliśmy 21 ryczałtowych kolekt (na dom księży emerytów, KUL, misje, Caritas, nuncjaturę, utrzymanie księży emerytów, budowę kościołów, zakony kontemplacyjne, hospicjum, Fundusz Życia).

Odprowadziliśmy 4 zbiórki do puszek (na KUL, misje).

Wydatki związane z utrzymaniem parafii to opłaty za:

- energię elektryczną,
- ogrzewanie kościoła i plebanii,
- wydatki związane z funkcjonowaniem parafii, utrzymaniem kościoła i plebanii oraz utrzymaniem porządku.

Inwestycje i remonty.

W ciągu roku wykonaliśmy następujące prace:

- Położyliśmy pod chórem i pod ławkami w kościele płytki granitowe na powierzchni 139 m².
- Zostały pozłoczone 3 puszki do wydawania Komunii św.
- Na dwóch filarach pod chórem został położony stiuk i złocenia.
- Przeprowadziliśmy remont kaplicy. Ściany kaplicy zostały oczyszczone, spoiny cegieł oczyszczone z betonu, całość zagruntowana płynem przeciwgrzybicznym. W kolejnym etapie oczyszczone spoiny zostały wypełnione specjalną zaprawą, następnie nałożone zostały trzy

warstwy tynku renowacyjnego. Całość była szpachlowana, by nie było różnicy między starym a nowym tynkiem. Malowanie kaplicy nastąpi dopiero po paru miesiącach. Musi najpierw, w naturalny sposób, wyschnąć tynk.

- Ołtarz w kaplicy został poddany gruntownej konserwacji. Zakonserwowano nie tylko drewno ołtarzowe, ale również obraz. Elementy płaskorzeźbione zostały pozłoczone dwiema metodami – partie wypukłe złoczone są na tzw. „poler”, a partie wklęsłe na „mat”. Daje to lepszą plastyczność płaskorzeźby, a czarne tło dodatkowo to podkreśla. Część złoczonych elementów ołtarza została już zamontowana, pozostałe będą zakładane po niedzieli.

- W prezbiterium kaplicy zamontowane zostały trzy specjalne lampy, by ołtarz był odpowiednio oświetlony i wyeksponowany.

- Plebania została podłączona do kanalizacji miejskiej. Zostały zrobione studzienki, położone na odpowiedniej głębokości rury oraz założona nowa instalacja kanalizacyjna.

- Plastikowe przewody przy piecu centralnego ogrzewania wymieniono na rurki miedziane. Zostały wymienione jedynie rurki w piwnicy. W tym roku planujemy w całej plebanii wymianę przewodów plastikowych na miedziane.

- Zaczęliśmy kładzenie granitu i marmuru w kaplicy.

Skąd środki na te inwestycje?

Do puszek w ciągu roku zebraliśmy 22.910 zł. Indywidualne ofiary złożyły 64 rodziny w wysokości 6.980 zł. Środki te zostały przeznaczone na sfinansowanie zakupu i położenia płytek granitowych w kościele. Pozostałe wyżej wymienione inwestycje zostały pokryte z bieżących dochodów.

Renowacja zabytkowego ołtarza w kaplicy została w całości pokryta z dotacji konserwatora zabytków.

W tym roku również podtrzymamy miesięczne zbiórki do puszek. Podtrzymamy także zbiórkę jednorazowych ofiar od rodzin. Tu stanowczo zaznaczam - tylko od tych rodzin, które taką ofiarę mogą złożyć.

Moi Drodzy, zawsze podkreślałem i podkreślam, że o składanie ofiar proszę tylko tych, którzy mogą to uczynić bez uszczerbku dla standardu swojej rodziny. Mam bowiem świadomość, że żyjemy w trudnych czasach, że wielu z trudem wiąże koniec z końcem.

W tym miejscu pragnę przypomnieć, że wszelkie ofiary, które składają parafianie, są absolutnie dobrowolne, a gdy kogoś nie stać nawet na najmniejszą ofiarę, otrzyma usługę gratisowo.

Dowodem, iż są to trudne czasy jest fakt, że na 2.275 rodzin przyjmujących kolędę, jedynie 64 były w stanie raz w roku złożyć dodatkową ofiarę. Takie są realia. Z tym trzeba się pogodzić.

Plany na ten rok:

- dokończenie kładzenia marmuru w prezbiterium i granitu w kaplicy,
- zamontowanie w ołtarzu wszystkich pozostałych pozłożonych elementów,
- odnowienie ołtarza versus populum i ambonki w kaplicy, zamontowanie rzeźby Ducha Świętego na ambonce,
- wymalowanie kaplicy po wyschnięciu tynku,
- renowacja witraży (przynajmniej kilku),
- konserwacja i złocenie feretronów,
- konserwacja organów (przynajmniej pierwszy etap).

SPRAWY DUSZPSTERSKIE

Rośnie ilość wolnych związków. Sakrament małżeństwa daje łaskę, pomoc, wsparcie do podjęcia i wypełnienia obowiązków małżeńskich. Jest to wielki dar dany młodym. Dlaczego więc młodzi odrzucają go? I to nie tylko odrzucają ten sakrament! Także oddalają od siebie sakrament pokuty i Eucharystii.

Jeszcze jedno dziwi: decyzja wspólnego życia bez sakramentu jest w większości w pełni aprobowana przez chrześcijańskich rodziców.

Wybór chrzestnych. Praktyka pokazuje, że na chrzestnych wybierani są często ludzie żyjący z dala od Kościoła i praktyk religijnych. Jak człowiek obojętny religijnie może zadbać o chrześcijańskie wychowanie swego chrześniaka, jak może dać z siebie coś, czego w swoim sercu nie posiada?

Jeszcze raz powtarzam, że Kościół nakazuje, aby chrzestny był człowiekiem wierzącym i praktykującym. Tego jednak nie da się załatwić, jak to wielu osobom się wydaje. Takim trzeba być. Ksiądz, gdy wystawia zaświadczenie, że dana osoba jest wierzącym i praktykującym katolikiem, musi kierować się swoim sumieniem. Każdy, jako wolny człowiek, ma prawo nie iść do spowiedzi, nie chodzić do kościoła... Jednak w takiej sytuacji nie ma prawa żądać od kapłana, aby poświadczał nieprawdę. Dlatego proszę Was, moi Drodzy, nie zmuszajcie nas po prostu do kłamstwa.

Zauważamy, że spowiedź jest przez wielu traktowana tylko jako oczyszczenie z grzechów. Przypominam, że do dobrej spowiedzi trzeba wypełnić 5 warunków. Bardzo ważnym i istotnym warunkiem jest żal za grzechy i postanowienie poprawy, jako naturalna konsekwencja żalu. Spowiedź bez żalu i woli poprawy byłaby nieporozumieniem. Każda spowiedź jest przede wszystkim sakramentem nawrócenia.

Miniony rok to czas pewnych dokonań, wysiłku i zaangażowania. Za tymi dokonaniemami stoją konkretni ludzie. Z okazji tego sprawozdania pragnę do nich skierować słowa wdzięczności.

Bardzo serdecznie dziękuję ks. Sławomirowi Bednarkowi i ks. Jarosławowi Balcerowi za całoroczną posługę duszpasterską dla tego Ludu Bożego. Dziękuję Wam, Drodzy Kapłani, za zaangażowanie, troskę i gorliwość duszpasterską.

Dziękuję lektorom, ministrantom, scholce, zespołowi muzycznemu za poświęcony czas i włączanie się w życie parafii.

Dziękuję członkom Akcji Katolickiej za ogrom dobra, które płynie z Waszej aktywności, dziękuję członkom Żywego Różańca za modlitwę i spotkania, wyrazy wdzięczności kieruję do Oazy Rodzin za umacnianie rodzin. Członkom Klubu Seniora jestem wdzięczny za obecność na spotkaniach, za wzajemne wspieranie się i przeżywanie wspólnoty. Dziękuję wszystkim, którzy żyją życiem parafii, których regularnie gromadzi Msza św. i stół Eucharystyczny.

Sprawozdanie duszpasterskie za 2007 r.

W roku ubiegłym mieliśmy 86 chrztów, 63 pogrzeby i 78 ślubów. Do I Komunii św. przystąpiło 110 dzieci, a sakrament bierzmowania otrzymało 120 osób.

W czasie kolędy odwiedziliśmy 2.220 rodzin (7.200 parafian). Nie przyjęło kolędy 1.099 rodzin, to jest około 3.300 osób mieszkających na terenie parafii.

Parafianom, którzy przyjęli kolędę w tym roku, dziękujemy za gościnność, wspólną modlitwę, życzliwe słowa, przyjazny uśmiech. Dziękujemy za złożone ofiary, za okazane serce i życzliwość. Często słyszeliśmy słowa: „Dziękujemy za piękny kościół”. Te słowa cieszą, natomiast zadowolenie parafian i okazana przez nich wdzięczność dodają nam energii w dalszej posłudze.

SPRAWY MATERIALNE

W ostatnim roku, w zakresie spraw materialnych, spotkaliśmy się z nowym zjawiskiem. Zamawiający pogrzeb często obiecywali, że ofiarę złożą po otrzymaniu zasiłku pogrzebowego. Zdarzało się, wcale nie sporadycznie, że na samym zapewnieniu sprawa się kończyła.

Mam adresy tych ludzi i numery grobów ich bliskich. Nie interweniuję jednak w tej sprawie. Uważam, że jest to problem sumienia tych ludzi. Pomimo nadużycia mego zaufania, nadal będę wierzył ludziom.

Zawsze zapewniałem i zapewniam, że jeżeli kogoś nie stać na złożenie ofiary, może otrzymać posługę gratisowo. Jednak przy zamawianiu pogrzebu nie ma takiej potrzeby, gdyż zasiłek pogrzebowy pokrywa koszty pochówku.

Wydatki materialne można podzielić na trzy grupy.

I. Wydatki na cele Kościoła lokalnego, powszechnego i seminarium duchownego:

- co miesiąc przekazujemy 2.168 zł na funkcjonowanie kurii diecezjalnej i 1.084 zł na seminarium duchowne. Do powyższych opłat trzeba podejść z pełnym zrozumieniem, gdyż młoda diecezja ma jeszcze wiele podstawowych potrzeb,
- 3.251 zł na dom księży emerytów,
- 3 kolekty i 2 zbiórki do puszek na KUL,
- 3 kolekty na misje,
- 1 kolekta i 1 zbiórka do puszek na Caritas,
- 2 kolekty na nuncjaturę,
- 2 kolekty na utrzymanie księży emerytów,
- 4 kolekty na budowę kościołów,
- 1 kolekta na zakony kontemplacyjne,
- kolekta ze Środy Popielcowej na hospicja,
- kolekta z pasterki na Fundusz Życia.

II. Wydatki związane z utrzymaniem parafii:

- energia elektryczna;
- koszty i wydatki związane z funkcjonowaniem parafii, utrzymaniem kościoła i plebanii oraz utrzymaniem porządku;

- ogrzewanie kościoła i plebanii. (W styczniu br. ogrzanie kościoła i plebanii kosztowało 3.125 zł. W miesiącach zimowych jest to dodatkowy, poważny wydatek. Pomimo tego, nie ogłaszam żadnych zbiórek na ten cel. Na ogół w parafiach jest praktyka odwrotna. Byłbym jednak wdzięczny, gdyby parafianie w okresie zimowym, sami z siebie, w odruchu solidarności, uwzględnili ten poważny wydatek przy składaniu ofiar na kolektę niedzielną).

III. Inwestycje i remonty.

Osiągnięcia w dziedzinie troski o wygląd, stan, estetykę i piękno naszego kościoła zauważają nie tylko wierni, ale i nasze władze miejskie i wojewódzkie.

- Otrzymaliśmy Feniksa Bydgoskiego za renowację wnętrza naszego kościoła. To wyróżnienie ucieszyło wielu parafian, oczywiście także i mnie.

- Nagroda dla ks. Proboszcza naszej parafii od Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz z podziękowaniem za ocalenie w pamięci i narodowym skarbcu wielkich i małych dóbr kultury, świadczących o bogactwie naszej historii i tożsamości.

- Nominacja do nagrody ministra w kategorii „Najbardziej zadbane zabytki”.

Te wyróżnienia spotkały jedynie nasz kościół spośród wszystkich kościołów Bydgoszczy.

W ubiegłym roku wykonaliśmy następujące prace:

W kaplicy:

- zakończyliśmy renowację i złocenie ołtarza,
- odnowiony został ołtarz „versus populum” (twarzą do ludzi),
- w celu wyeksponowania piękna ołtarza zostało założone nowe oświetlenie (3 reflektory),
- położony został granit,
- położony został marmur w prezbiterium kaplicy,
- na przeszklonej kracie, oddzielającej kaplicę od nawy kościoła, zostały usunięte ozdoby z metaloplastyki, nie pasujące do neobarokowego kościoła,
- obraz MB Częstochowskiej otrzymał nową podstawę, przystosowaną do ołtarza,
- kaplica została wymalowana,
- krzesła w prezbiterium zostały dostosowane do całości wystroju (bordowe obicia i czarne drewno),
- zakupiono chodniki do kaplicy,
- zostały odnowione 2 witraże.

W kościele:

- 5 witraży zostało naprawionych i odnowionych,
- zakupiliśmy do żłobka 30 figurek (wys. 90 cm),
- zainstalowaliśmy 3 nowe mikrofony przy ołtarzu głównym.

Na plebanii:

- został naprawiony piec centralnego ogrzewania poprzez wymianę członu grzewczego w kotle,
- zostały zakonserwowane i pomalowane wszystkie okna (13) na plebanii oraz drzwi wejściowe,
- dach nad garażami został naprawiony i zakonserwowany.

W domu katechetycznym:

- wymalowaliśmy cztery salki katechetyczne,
- zakupiliśmy 70 krzeseł dla członków Akcji Katolickiej i dla Klubu Seniora.

Na cmentarzu:

- zakupiliśmy nagłośnienie (wzmacniacz i 6 głośników).

Nasze plany na 2008 r.:

- do renowacji pozostały 2 witraże w prezbiterium kościoła i jeden nad ołtarzem św. Barbary,
- w tym roku przystąpimy do naprawy i renowacji organów. Będzie to poważna i kosztowna inwestycja,
- należy jeszcze wykonać okładziny marmurowe przy kolumnach pod chórem,
- czeka nas jeszcze renowacja feretronów, konfesjonałów i ołtarza św. Barbary.

W tym roku, aby zdobyć środki na powyższe inwestycje, nadal podtrzymamy comiesięczne zbiórki do puszek. W tym roku przeznaczone one będą na renowację organów.

Zachowamy też zbiórkę jednorazowych ofiar od rodzin. Tu stanowczo podkreślam, że o składanie ofiar proszę tylko tych, którzy mogą to uczynić bez uszczerbku dla standardu swojej rodziny. Mam bowiem świadomość, że żyjemy w trudnych czasach, że wielu z trudem wiąże koniec z końcem.

W tym miejscu pragnę przypomnieć, po raz kolejny, że wszelkie ofiary składane przez parafian są absolutnie dobrowolne, a gdy kogoś nie stać nawet na najmniejszą ofiarę, otrzyma posługę gratisowo.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Przeszło 3.000 wiernych nie przyjęło kolędy. Czy to są ludzie niewierzący? Sądzę, że nie. Na czym opieram swój sąd? Ci ludzie chrzczą własne dzieci, chowają po katolicku swych zmarłych, zawierają związki małżeńskie. Nie są, na szczęście, całkowicie religijnie wypaleni.

Jedno chciałbym podkreślić – przykro jest duszpasterzowi, gdy zjawia się z zapowiedzianą wizytą, a zastaje zamknięte drzwi. Tych wszystkich, którzy zamknęli przed nami swoje mieszkania, pragnę zapewnić, iż plebania jest dla nich zawsze otwarta, a także jest otwarte dla nich moje serce.

Sakrament małżeństwa jest wielkim darem dla młodych. Daje on łaskę, pomoc i wsparcie do podjęcia i wypełnienia obowiązków małżeńskich. Pomimo to, rośnie liczba wolnych związków. Dlaczego młodzi odrzucają sakrament małżeństwa? Dlaczego nie zależy im na spowiedzi i Eucharystii, z których, żyjąc wspólnie bez sakramentu małżeństwa, nie mogą korzystać?

Jeszcze jedna sprawa budzi niepokój – otóż decyzja wspólnego życia bez sakramentalnego związku małżeńskiego w większości wypadków jest w pełni aprobowana przez chrześcijańskich rodziców.

Następna dziedzina, która budzi zaniepokojenie, to problem rodziców chrzestnych. Kościół nakazuje, aby chrzestny był człowiekiem wierzącym i praktykującym. Tymczasem ludzie żyjący daleko od Kościoła przychodzą do biura parafialnego z żądaniem, aby im wystawić zaświadczenie, iż są wierzący i praktykujący. Tego jednak nie da się „załatwić”. Takim trzeba być. Ksiądz, gdy wystawia takie zaświadczenie, musi kierować się prawdą i sumieniem. Dlatego proszę Was, moi Drodzy, jeżeli nie spełniacie elementarnych wymogów Kościoła, nie zmuszajcie nas do poświadczania nieprawdy.

Sprawozdanie to, z potrzeby serca, kończę słowami podziękowania. Bardzo serdecznie dziękuję ks. Sławkowi i ks. Jarkowi za całoroczną posługę duszpasterską w tej wspólnotcie. Dziękuję lektorom, ministrantom, scholie, zespołowi muzycznemu za poświęcony czas i włączanie się w życie parafii.

Dziękuję Wam, członkom Akcji Katolickiej, za ogrom dobra, które płynie z Waszej aktywności, dziękuję członkom Żywego Różańca za modlitwę, Poradnictwu Rodzinnemu za pełną ofiarności i bezinteresowności służbę młodym ludziom, Oazie Rodzin za formację chrześcijańską. Dziękuję wszystkim za włączanie się do wspólnoty parafialnej.

Ks. Proboszcz

Sprawozdanie duszpasterskie za 2008 r.

W 2008 r. było 60 pogrzebów (w 2007 r. – 63). Średnia wieku tych, którzy odeszli do Pana, wyniosła 68 lat. Było 81 ślubów (w 2007 r. – 82), a chrztów – 97 (w 2007 r. – 86).

Kolędę przyjęło 2315 rodzin, nie przyjęło 969 rodzin, jest to 29%. W czasie wizyty duszpasterskiej odwiedziliśmy 7092 parafian. W tym roku, w porównaniu do poprzedniego, kolędę przyjęły o 122 rodziny więcej.

Dziękuję za przyjęcie kolędy, za cierpliwe oczekiwanie w domach na wizytę duszpasterską, za życzliwość i każde dobre słowo.

Sprawozdanie duszpasterskie obejmuje dwie dziedziny: sprawy materialne i duchowe.

Sprawy materialne

W parafii, tak jak w rodzinie, mamy stałe wydatki. Są nimi:

1. Opłaty składane co miesiąc do kurii:

- nasza parafia co miesiąc jest zobowiązana do przekazania 2.168 zł na funkcjonowanie kurii diecezjalnej i 1.084 zł na seminarium duchowne;
- parafia też jest zobowiązana do przekazania, za pośrednictwem kurii, kolekt na KUL, Caritas, misje, nuncjaturę, zakony kontemplacyjne, hospicjum, Fundusz Życia, utrzymanie domu księży emerytów, na budowę domu księży emerytów i budowę kościołów.

2. Comiesięczne wydatki związane z utrzymaniem parafii:

- opłata za gaz, prąd (tak jak w rodzinach),
- utrzymanie księży (jest to obowiązek spoczywający na proboszczu),
- wynagrodzenia ludzi (organista, kościelny, gospodyni).

Jaka jest wysokość tych comiesięcznych wydatków?

Dla przykładu podam dwa miesiące. W styczniu do kurii przekazałem 6.723 zł (należność za miesiąc styczeń – 5.163 zł i kolekta z pasterki – 1.560 zł – na Fundusz Życia). Prąd kosztował 3.350 zł, a gaz – 2908 zł.

W lutym należność do kurii wyniosła 7.428 zł (za miesiąc luty – 4.618 zł i taksa dla kurii z kolędy – 2.810 zł). Gaz kosztował w lutym 4.579 zł.

To tylko część stałych wydatków, bowiem w każdym miesiącu dochodzą do tego jeszcze opłaty związane z:

- utrzymaniem księży,
- wynagrodzeniem pracowników.

W styczniu i lutym opłaty stałe przekroczyły wysokość miesięcznej kolekty. I tak jest prawie co miesiąc. By wywiązać się z opłat stałych, a to jest obowiązkiem proboszcza, trzeba uzupełniać braki z ofiar kolędowych.

Praktyka wieloletnia uczy, że w parafii, po opłaceniu comiesięcznych zobowiązań, na inwestycje i remonty potrzebne są dodatkowe ofiary. Dlatego, by dalej odnawiać i upiększać kościół, ogłaszane są comiesięczne zbiórki do puszek, a także skierowana jest prośba do rodzin o złożenie jednorazowej ofiary w ciągu roku. I tak w 2008 r.:

- do puszek zebraliśmy 21.920 zł,
- ofiary jednorazowe złożyły 84 rodziny. Wysokość tych ofiar wyniosła 10.130 zł.

Co roku kieruję prośbę o ofiary jednorazowe jedynie do tych rodzin, które mogą to uczynić bez szkody i krzywdy dla swoich najbliższych. Rodziny, których nie stać nawet na symboliczną ofiarę, zobowiązuję w sumieniu do nieskładania takich ofiar. Rodziny te natomiast proszę o wsparcie duchowe i modlitewne.

W 2008 r., na 2.315 rodzin, które przyjęły kolędę, jednorazową ofiarę złożyły tylko 84 rodziny, to jest 3,6% rodzin. Po 20 latach znam swoją parafię i z wielkim zdziwieniem stwierdzam, że aż 96,4% rodzin nie jest w stanie włączyć się w nasze wspólne dzieło upiększania kościoła. Jako proboszcz nie jestem cudotwórcą i bez Waszej pomocy, pomimo ogromnej chęci i zaangażowania, wiele nie dokonam.

Pomimo tak nikłej pomocy w 2008 r., udało się dokonać sporo inwestycji:

- zakupiliśmy kserokopiarkę (potrzebna jest do drukowania „Tygodnia u św. Mikołaja”),
- zakupiliśmy odkurzacz przemysłowy i odpowiednie narzędzia do sprzątania kościoła,
- przeprowadzony został remont i malowanie mieszkania ks. Edwarda i ks. Dariusza,
- zostały pozłoczone dwa kielichy i jedna puszka do komunikantów,
- został przeprowadzony remont kapitalny dwóch pokoi gościnnych na plebanii oraz zakupione nowe meble,
- zostały wymienione 2 grzejniki centralnego ogrzewania w kuchni i jeden w mieszkaniu ks. Edwarda. W kuchni wymieniono przewody plastikowe centralnego ogrzewania na przewody mosiężne,

- został przeprowadzony remont fasady kościoła,
- na wieży kościoła zamontowano 6 nowych reflektorów,
- zapłaciliśmy 45.000 zł za I etap remontu organów.

Kończąc sprawozdanie materialne, proszę o mobilizację i zaangażowanie. Prośbę tę kieruję do wszystkich parafian.

Sprawy duchowe

Rodzicom zależy na tym, by ich dzieci przystąpiły do I Komunii św. i do bierzmowania. Chwała im za to. Natomiast wielu rodzicom nie zależy na przygotowaniu dzieci do przyjęcia tych sakramentów, a część rodziców jest wręcz przeciwna stawianiu jakichkolwiek wymagań dzieciom czy młodzieży. Po prostu sami rodzice obawiają się o to, że te wymagania także ich samych mogą dotknąć.

Postawmy sprawę jasno – sakramenty są dla ludzi wierzących. Jeżeli dziecko ma być przyjęte, czyli ma uczestniczyć w pełni we Mszy św., to w ciągu roku ma w tej Mszy św., razem z rodzicami, uczestniczyć. Po feriach zorganizujemy spotkania z rodzicami dzieci kl. I i II. Na tych spotkaniach poinformujemy rodziców o naszych oczekiwaniach.

Katecheza przedmałżeńska, która odbywała się raz w miesiącu w dzień powszedni, prowadzona będzie po Mszy młodzieżowej o godz. 9:30, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Trudno było znaleźć w ciągu tygodnia wspólny termin tych spotkań. Sadzę, że ten termin będzie korzystny dla młodzieży.

Chrzest dziecka nie polega na magicznym polaniu głowy dziecka wodą. To jest sakrament. Przyniesienie do sakramentu chrztu jest publicznym zobowiązaniem rodziców do chrześcijańskiego wychowania dziecka. A wychować w wierze mogą rodzice tylko przez przykład i postawę chrześcijańską. Jaki przykład chrześcijańskiego życia da młody człowiek żyjący w wolnym związku i przez to świadomie rezygnujący ze spowiedzi, Komunii św. i sakramentu małżeństwa?

Trzydziestego dnia po każdym pogrzebie będą odprawiane Msze św. w intencji zmarłego. Będzie to intencja z kolekty uczestników pogrzebu.

Na kołędzie usłyszałem postulat, by na wieczornej Mszy św. komunię św. rozdzielało kilku księży. Z pełną świadomością i odpowiedzialnością wprowadziłem zwyczaj, iż w niedzielę wieczorem jeden ksiądz, pół godziny przed Mszą św., słucha spowiedzi, a następnie odprawia Mszę św. i sam komunikuje.

Moi Drodzy! Kapłani pracują dziś na dwóch etatach: w szkole i parafii. A ksiądz to też człowiek. Jak każdy, ma prawo do odrobiny wolnego czasu. Jeżeli ja odprawiam Mszę św. w niedzielny wieczór, to – pomimo moich lat – nie jest mi za ciężko rozdzielać komunię św. parę minut dłużej. Wręcz przeciwnie, z radością czynię swoją powinność, a źródłem tej radości jest świadomość, iż młodszy bracia kapłani mają odrobinę czasu wolnego. Tego altruistycznego spojrzenia życzę tym wszystkim, którzy będą wygodnie siedzieć w czasie wieczornej niedzielnej Mszy św. w ławkach i modlić się te dwie lub trzy minuty dłużej.

W roku sprawozdawczym obroniłem doktorat. Miało to miejsce dokładnie w styczniu zeszłego roku. Wspominam to w tym sprawozdaniu, gdyż chcę dedykować to dokonanie młodym naszym parafianom. Moi młodzi Przyjaciele! Stawiajcie sobie ambitne zadania, wymagajcie od siebie wiele, a w życiu wiele osiągniecie. Tego Wam życzę nie tylko słowami, ale i swoją postawą.

Kończąc to sprawozdanie, jeszcze raz dziękuję za tegoroczne kolędowe spotkania, za wszelkie sugestie i spostrzeżenia. Zachęcam także do włączenia się w upiększanie naszego kościoła.

Dziękuję wszystkim, którzy należą do Żywego Różańca, dziękuję za okazywane serce w szeregach Akcji Katolickiej, Bóg zapłać za aktywność Oazie Rodzin, dziękuję ministrantom, lektorom i chórkowi i zespołowi młodzieżowemu. Szczególne słowa podziękowania kieruję na ręce państwa Iwańskich za serce i poświęcony czas w poradni małżeńskiej. Bardzo serdeczne słowa podziękowania kieruję pod adresem kolegium redakcyjnego „Głosu Świętego Mikołaja”, szczególnie kieruję je do p. Jerzego Rusiniaka za skład komputerowy i zdjęcia, do p. Doroty Gołdy za poświęcenie wielu godzin swego cennego czasu na korektę i do p. Henryka Wilka za przybliżanie nam historii Fordonu. Serdeczne podziękowania kieruję do ks. Edwarda Wasilewskiego i ks. Dariusza Kozłowskiego za sumienną pracę duszpasterską i za tworzenie kapłańskiej wspólnoty.

Sprawozdanie duszpasterskie za 2009 r.

W 2009 r. sakrament chrztu otrzymało 103 dzieci. Jest to o 6 więcej niż w roku poprzednim. Wśród dziewczynek najczęściej nadawanym imieniem było imię Oliwia (5 razy), Dominika (3 razy), Julia (3 razy) i Wiktoria (3 razy). Wśród chłopców: Mateusz (7 razy), Oskar (3 razy) i Szymon (3 razy).

W zeszłym roku było 98 pogrzebów, o 35 więcej niż w 2008 r. Średnia wieku – 71 lat. Ślubów w 2009 r. było 87, o 6 więcej niż w 2008 r.

Dokonania w 2009 r.:

1. Na wieży kościoła zostało zamontowanych 6 dodatkowych reflektorów.
2. Zostało zmienione w całości nagłośnienie kościoła. Zakupiliśmy i zamontowaliśmy nowy sprzęt nagłośnieniowy: wzmacniacz, mikrofony i wszystkie głośniki.
3. Powiększono cmentarz i postawiono po jednej stronie nowe ogrodzenie.
4. Zapłaciłem kolejne raty za remont organów (28.000 zł).
5. Zainstalowano centralne ogrzewanie w trzech salkach na parterze domu katechetycznego.
6. Na dzień św. Mikołaja została wyczyszczona i wypolerowana posadzka w prezbiterium.

Stałe wydatki:

1. Świadczenia na Seminarium, Kurię, KUL, Caritas, misje, na budowę kościołów, utrzymanie księży emerytów oraz budowę Domu Księży Emerytów. Te świadczenia są przekazywane do Kurii. Miesięcznie wynoszą średnio 5.500 zł.
2. Prąd miesięcznie około 2.000 zł.
3. Gaz przeszło 5.000 zł.
4. Do tych wydatków stałych dochodzą opłaty na utrzymanie kościoła i plebanii. Są to należności dla organisty, kościelnego, gospodyni, za prowadzenie chóru, utrzymanie porządku.

Dochody z kolekty. W każdą niedzielę kolekta normalna, nie świąteczna ani specjalna, wynosiła od 1.800 do 2.400 zł. Jest to zależne od ilości wiernych. Np. w tegoroczną ostrą zimę kolekta spadła po raz pierwszy poniżej 2.000 zł.

Dochody z kolekt pokrywają około 60 do 70% stałych wydatków. Braki uzupełniamy z ofiar kolędowych, opłat cmentarnych i ofiar z posług duszpasterskich.

Chcąc przeprowadzać remonty i inwestycje, potrzeba dodatkowych środków. Np. kończymy remont organów. Mają one zagrać już na Wielkanoc.

Pod koniec stycznia 2010 r. zapłaciłem kolejną ratę, wyniosła ona 20.000 zł.

Następną ratę, w wysokości 11.200 zł, trzeba zapłacić do końca lutego br. Na tym jeszcze nie koniec. Parafianie otrzymają w stosownym czasie kolejne informacje.

By podolać tym wydatkom, utrzymamy comiesięczną zbiórkę do puszek, a także indywidualne, jednorazowe w ciągu roku ofiary.

Zbiórki do puszek wynosiły miesięcznie od 1.600 do 2.000 zł. Dokładna wysokość tych zbiórek była podawana na łamach „Głosu Świętego Mikołaja”.

Mamy w parafii 3.270 rodzin. Ofiary jednorazowe złożyło w zeszłym roku niespełna 100 rodzin, czyli 3%.

Powstaje pytanie: czy tylko 100 rodzin stać na złożenie raz w roku ofiary w wysokości 20, 50 czy 100 zł? Niech każdy w sumieniu da sobie odpowiedź. Chodzi o solidarną odpowiedzialność wszystkich parafian za nasz kościół i jego utrzymanie.

Koszty ogrzewania są bardzo wysokie. Wszystkim nam zależy na odpowiedniej temperaturze w kościele. Proponuję, by w okresie zimowym, w I niedzielę każdego miesiąca, kolekta była przeznaczona na ogrzewanie. Będzie to okazja do wspólnego, solidarnego, włączenia się w dzieło ogrzania naszej świątyni.

Już od 20 lat mam żelazną zasadę: ofiary w naszej parafii są dobrowolne. Jeżeli kogoś nie stać na złożenie datku za posługę duszpasterską, otrzyma ją gratisowo. Natomiast o ofiarę jednorazową w ciągu roku proszę tylko te rodziny, które mogą ją złożyć bez uszczerbku dla swego standardu życiowego.

Kolęda

W 2010 r. kolędę przyjęły 2.202 rodziny, nie przyjęło 1.075 rodzin. Stanowi to 32,5% wszystkich rodzin w parafii. Podczas kolędy odwiedziliśmy 7.010 parafian.

Te gołe liczby jednak nie oddają stanu rzeczywistego. Liczba mieszkańców nie przyjmujących kolędy jest praktycznie mniejsza, bo często za zamkniętymi drzwiami są puste mieszkania, gdyż mieszkańcy już od kilku lat pracują za granicą lub lokale wynajęte są na działalność gospodarczą.

W czasie kolędy stawiałem pytanie, czy parafianie mają jakieś uwagi, sugestie, rady pod adresem parafii. Nie było żadnych istotnych uwag. Wręcz przeciwnie, podkreślano z życzliwością, że:

1. w parafii jest bardzo dobra informacja. Mamy dwie gazety parafialne: miesięcznik i tygodnik, a także internetową stronę ocenianą przez parafian bardzo wysoko. Dziękuję p. Jerzemu Rusiniakowi za prowadzenie strony internetowej. Dziękuję zespołowi redakcyjnemu „Głosu Świętego Mikołaja” za tworzenie tej gazety. Zachęcam do nabywania i czytania naszej prasy parafialnej.
2. W naszym kościele głoszona jest Ewangelia. – Takie zdanie słyszałem wielokrotnie. W ten sposób parafianie dziękowali za to, że w naszej świątyni nie mówi się o polityce.
3. W kościele nie ma ciągłych apeli o ofiary. Wręcz zachęcano mnie do zabrania na ten temat częściej głosu. Będę jednak trzymał się dalej swojej zasady mówienia o sprawach materialnych raz do roku, w sprawozdaniu duszpasterskim.

Bardzo często słyszałem słowa: dziękujemy za kościół, jesteśmy dumni, że należymy do tej parafii, proszę nadal tak trzymać, i tym podobne.

Były też drobne uwagi: Proszono, by kolejny raz zaapelować do parafian o niestawianie nóg na klęcznikach. Parafianie prosili także, by nie parkowano samochodów przed drzwiami wejściowymi do kościoła.

Przez cały rok w naszej parafii działała prężnie Akcja Katolicka. W ostatnim „Głosie Świętego Mikołaja” jest sprawozdanie z jej działalności. Warto z nim się zapoznać. Dziękuję członkom Akcji Katolickiej za zaangażowanie, poświęcony czas, za chętną pomoc, a przede wszystkim za ogromne serce. Potrzebni są nowi ludzie, nowe ręce i serca. Zapraszamy w szeregi Akcji Katolickiej.

Przez cały rok bardzo aktywnie działało Poradnictwo Rodzinne. Bardzo serdecznie dziękuję państwu Iwańskim za prowadzenie tej poradni, za wiele godzin poświęconych tej posłudze, a przede wszystkim za wielkie oddanie i ukochanie sprawy rodziny.

Dziękuję Różom Żywego Różańca za całoroczną modlitwę, za udział w I niedzielę każdego miesiąca w adoracji Najświętszego Sakramentu. Brakuje nam ludzi. Potrzebujemy nowych członków Żywego Różańca. Zapraszamy.

Dziękuję ministrantom i lektorom za służbę przy ołtarzu oraz młodzieży zgromadzonej w wolontariacie za dzieło miłości. Dziękuję tym młodym ludziom za świadectwo, przykład i zaangażowanie.

Dziękuję ks. Edwardowi Wasilewskiemu i ks. Dariuszowi Kozłowskiemu za całoroczny trud na polu duszpasterskim, za nowe pomysły i ich realizację oraz za harmonijną współpracę. Porozumienie i współpraca jest ważna, bowiem zadaniem kapłanów jest nie tylko głoszenie największego przykazania miłości, lecz pokazanie swoim życiem, postawą, współpracą, iż można żyć według tego największego przykazania. Życzę naszym kapłanom w nowym roku podjęcia z zapalem zadań i służby wiernym tej wspólnoty.

Wam, moi Drodzy, dziękuję za życzliwość, pomoc i wsparcie dzieła odnowy tego kościoła.

Sprawozdanie duszpasterskie za rok 2010

W 2010 r. sakrament chrztu otrzymało, podobnie jak w roku poprzednim, 103 dzieci. Wśród dziewczynek najczęściej nadawano imię Lena (5), Wiktoria (4), Maja, Oliwia, Zuzanna (3), a wśród chłopców: Jakub (4 razy), Aleksander, Oskar, Szymon, Tomasz (3 razy).

Pogrzebów w parafii mieliśmy 75, o 24 mniej niż w 2009 r.

Ślubów w 2010 r. było 82, o 5 mniej niż w roku poprzednim.

W 2011 r. przyjęło kolędę 2.159 rodzin, nie przyjęło 1.090 rodzin. Podczas kolędy odwiedziliśmy 7.010 parafian. Nie przyjęło kolędy 32,5% rodzin. Podobnie było w zeszłym roku.

10.000 wiernych jest zameldowanych na terenie naszej parafii, natomiast wielu z nich mieszka poza jej granicami, czy to w kraju, czy za granicą.

Dokonania w 2010 r.:

1. Został zakończony remont organów. Do końca 2010 r. zostały uregulowane wszystkie należności. Połowę płatności pokryłem z ofiar zebranych do puszek i z ofiar od rodzin, druga połowa należności była już moim zmartwieniem.
2. Zakupiliśmy polerkę do marmuru i granitu.
3. Ogrodzenie plebanii i kościoła zostało naprawione, uzupełnione i zakonserwowane.
4. Ukończono prace remontowo-konserwatorskie kolejnego konfesjonau.

Cztery wysokie filary i dwa środkowe pod chórem zostały obłożone granitem.

Należności za prace remontowo-konserwacyjne przy konfesjonale i położeniu granitu, zgodnie z zawartą umową, zapłaciłem z tegorocznych ofiar kolędowych.

W dotychczasowych sprawozdaniach podawałem, jakie parafia ma świadczenia na rzecz kurii i innych instytucji diecezjalnych, a także jakie są wydatki stałe na energię elektryczną, gaz, utrzymanie plebanii i kościoła, opłacenie ludzi.

W tym roku nie będę podawał szczegółów, gdyż to i tak nie ma wpływu na zaangażowanie parafian. Poświęcę natomiast więcej czasu ważnym sprawom duszpasterskim. Powiem krótko – są to tak poważne wydatki, że często, po zapłaceniu tych należności, trzeba szukać na remonty dodatkowych środków w zbiorce do puszek czy w jednorazowych ofiarach od rodzin.

Wysokość tych kosztów podawałem w poprzednich latach licząc na to, że parafianie, znając wysokość wydatków, będą starali się, w możliwy dla siebie sposób, wesprzeć mnie i poczują się współodpowiedzialni za naszą, a nie tylko moją, parafię. Byłem jednak zbyt wielkim optymistą. Takie ofiary wprawdzie wpłynęły, ale tylko od 82 rodzin. Na terenie parafii mieszka przeszło 3.000 rodzin, a 82 rodziny to zaledwie 2,5%.

Z okazji 43. rocznicy święceń kapłańskich spotkałem się z kolegami, z którymi kończyłem seminarium duchowne. Zawsze podczas takich spotkań dzielimy się dokonaniem,

planami na przyszłość, a także wspomnieniami. Powiedziałem też o zaangażowaniu wiernych w mojej parafii. Wtedy usłyszałem pytanie: „Tobie jeszcze się chce?”

Mam wiele chęci, zdecydowanie pragnę rozpoczęte dzieło dokończyć. Planuję, do 5 czerwca, zakończyć odnawianie wnętrza kościoła. Na ten dzień, na Mszę św. o godz. 18.30, zaprosiłem ks. biskupa ordynariusza Jana Tyrawę, zaproszę także przedstawicieli firm, które odnawiały naszą świątynię, a także parafian.

Do tego czasu, by zakończyć remont wnętrza kościoła, zostaną poddane konserwacji, rekonstrukcji i złoceniu trzy feretry. Dwa już wróciły do świątyni. W najbliższych miesiącach planuję generalny remont trzech witraży. Pozostałe są już po kapitalnym remoncie. Zamierzam także wydać album ze zdjęciami odnowionego kościoła.

Pozostało mi do emerytury, jeżeli Pan Bóg pozwoli i obdarzy mnie zdrowiem, jeszcze sześć lat. Nie chcę tylko przeczekać tego czasu. Mam poważne plany i ogromną wolę dalszych dokonań. Zdaję sobie sprawę, że do realizacji tych zamierzeń potrzebuję wsparcia parafian.

Raz w roku, właśnie dzisiaj, z okazji sprawozdania duszpasterskiego, mówię o wydatkach, proszę parafian o wsparcie. Prosząc o pomoc, przypominam, jak co roku, żelazną moją zasadę: ofiary w naszej parafii są całkowicie dobrowolne. Jeżeli natomiast kogoś nie stać na złożenie datku za posługę duszpasterską, otrzyma ją gratisowo. Natomiast o ofiarę jednorazową w ciągu roku proszę tylko te rodziny, które mogą ją złożyć bez uszczerbku dla swego standardu życiowego. Mam nadzieję, że tych rodzin, które będą mogły pomóc, będzie w przyszłym roku więcej niż 82.

A teraz poruszę kilka ważnych problemów duszpasterskich.

Nasza parafia otrzymuje 25 egzemplarzy „Przewodnika Katolickiego”. Rozprowadzamy połowę, reszta pozostaje. Należności te pokrywa parafia. Nie chodzi mi jednak o wydatki. Bardziej zależy mi na tym, by treści z tych gazet dotarły do wielu parafian.

W parafii mamy dwie gazetki: tygodnik i miesięcznik. Wydajemy co miesiąc 650 egzemplarzy „Głosu Świętego Mikołaja”, a z okazji Świąt – 1000. Niestety, nie wszystkie gazetki w ostatnich miesiącach rozchodzą się. Po Świątach pozostało przeszło 300 egzemplarzy, a w ostatnim czasie co miesiąc zostaje około 200 egzemplarzy.

Zależy mi bardzo na tym, by nasza gazetka była graficznie piękna, by wszystkie artykuły były związane z parafią i Fordonem. Nie mamy w naszej gazetce przedruków. Nie wyznaczam ceny. Pragnę natomiast zaznaczyć, że co miesiąc dopłacam do nakładu około 400 zł i czynię to już od kilku lat. Nie informowałem parafian o tym, bo to nie jest najważniejsze, natomiast cieszyłem się, że jest zainteresowanie i gazetki docierają do wielu osób. Wydajemy

naszą gazetkę już trzynasty rok. Poszukujemy ciągle nowych tematów. W ciągu miesiąca trzeba opracować wystarczającą ilość artykułów, a to nie jest proste. Pracuje nad tym tylko kilku oddanych sprawie parafian. Spójrzmy na ich determinację, docenimy zaangażowanie tych ludzi. Jeżeli nie doceniamy ich trudu, a nasza historia czy też sprawy dnia codziennego naszej parafii są nam obojętne, to warto się zastanowić, czy jest sens dalszego wydawania gazetki. Wtedy jednak, gdy jej zabraknie, pogłębi się nasza obojętność, oddalimy się od parafii i jej spraw, zatrze się w naszej pamięci historia naszej małej ojczyzny.

Pragnę także w tym sprawozdaniu przypomnieć i uświadomić wiernym, że sakramenty przyjmują tylko ludzie wierzący. Myślę o I Komunii św. czy też bierzmowaniu. Zauważyliśmy, że wiele osób przygotowujących się do tych sakramentów nie przychodzi w niedzielę w kościele, a jest to jeden z podstawowych obowiązków katolika. Dzieci i młodzież, które nie uczestniczą w niedzielnej Mszy św., biorą po prostu przykład z rodziców.

Przypominam Wam, Drodzy Rodzice, o obowiązku chrześcijańskiego wychowania swych dzieci. Takie zobowiązanie wzięliście na siebie w dniu zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego oraz przez fakt ochrzczenia swego dziecka.

Właśnie podczas zawierania związku małżeńskiego kapłan postawił narzeczonemu pytanie: „Czy chcecie z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym Was Bóg obdarzy?” Narzeczeni odpowiedzieli: „Tak”. W ten sposób zobowiązali się do chrześcijańskiego wychowania swego potomstwa.

Także w czasie chrztu św., na pytanie kapłana: „O co prosicie Kościół Boży dla swego dziecka?” rodzice odpowiedzieli: „O chrzest”. Dalej kapłan mówił: „Prosząc o chrzest dla Waszego dziecka, przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania go w wierze (...). Czy jesteście świadomi tego obowiązku?” I tu rodzice odpowiedzieli: „Jesteśmy świadomi” i w ten sposób po raz drugi zobowiązali się do religijnego wychowania swego dziecka.

Jak wypełnić te zobowiązania? Jakimi metodami się posłużyć? Nie ma skuteczniejszej metody wychowawczej, niż świadectwo życia, czyli przykład, bowiem nie słowa, a przykłady pociągają.

Niestety, wielu rodziców swoją postawą pokazuje własnym dzieciom, że Msza św. i nabożeństwa są sprawą nieważną. Można je opuszczać, lekceważyć.

Przed brakiem dobrego przykładu przestrzega nas Pan Jezus słowami: „Kto by jedno z tych małych dzieci, które we mnie wierzą, przywiódł do grzechu, takiego lepiej by było, żeby u szyi jego uwiązano kamień młyński i utopiono w głębinie morskiej”. Mt. 18,6.

Proszę i błagam Was, Drodzy Rodzice, nie bądźcie gorszycielami własnych dzieci.

Na koniec podsumowania 2010 r. składam podziękowania wszystkim, którzy aktywnie włączali się w życie naszej parafii. Dziękuję członkom Akcji Katolickiej za serce okazywane potrzebującym, zespołowi redakcyjnemu „Głosu Świętego Mikołaja” za poświęcony czas i za ofiarną i bezinteresowną pracę dla naszej wspólnoty, Różom Żywego Różańca za modlitwę, ministrantom i lektorom za służbę przy ołtarzu, młodzieży zgromadzonej w wolontariacie za dzieła chrześcijańskiej miłości. Dziękuję scholi, zespołowi młodzieżowemu za piękny śpiew, szafarzom za gorliwość w służbie Bożej, a Państwu Iwańskim za prowadzenie poradnictwa rodzinnego, za wiele godzin poświęconych tej posłudze, a przede wszystkim za wielkie oddanie i ukochanie sprawy rodziny.

Dziękuję ks. Edwardowi Wasilewskiemu i ks. Dariuszowi Kozłowskiemu za całoroczny trud na polu duszpasterskim.

Sprawozdanie duszpasterskie za rok 2011

Sprawozdanie duszpasterskie rozpoczynam od kilku danych statystycznych. W ciągu ubiegłego roku w parafii mieliśmy 112 chrztów, 64 śluby, 83 pogrzeby. Średnia wieku zmarłych kobiet, to 72 lata, a mężczyzn 62 lata.

W czasie kolędy odwiedziliśmy 2.147 rodzin, to jest około 7 tysięcy parafian. W tym roku nie przyjęło kolędy 1.087 rodzin, co stanowi 33,5% rodzin. Podobnie było w zeszłym roku.

W czasie kolędy w naszej wspólnocie parafialnej można było wyraźnie zauważyć trzy grupy wiernych.

Pierwsza grupa to parafianie praktykujący. Są oni świetnie zorientowani w życiu naszej wspólnoty. Cieszą się z wszelkich dokonań, tak na polu duszpasterskim, jak i gospodarczym. Od tych parafian usłyszeliśmy wiele ciepłych i wdzięcznych słów.

Druga grupa to wierni luźno związani ze swoją wspólnotą. Wiedza ich na temat parafii czy też kościoła wskazuje, że sporadycznie nawiedzają swoją świątynię. Cieszy niemniej jednak to, że ludzie ci otworzyli drzwi swoich mieszkań i spotkali się ze swoimi duszpasterzami. Jest to znakiem, że jeszcze całkowicie nie zerwali więzów ze swoją parafią.

Trzecia grupa to parafianie, którzy systematycznie i regularnie nie przyjmują kolędy. Są to ludzie, którzy nie identyfikują się z parafią, wręcz eliminują się z niej. Liczba ich w przeciągu ostatnich lat ustabilizowała się i wynosi około trzech tysięcy. Jakie przyjąć stanowisko wobec tej grupy? Oczywiście, należy uszanować wybór tych ludzi. Nie wolno narzucać im naszych przekonań i naszej tradycji. Szanując wolność każdego człowieka należy

uszanować także jego wybory. Jestem jednak przekonany, a mówię to po 23-letniej obserwacji tego środowiska, iż ludzie ci w przypadkach losowych nie tylko przyjdą do parafii, ale i będą domagać się posługi należnej praktykującym katolikom. W postawie tej grupy brak jest do końca konsekwencji.

W czasie kolędy spotkaliśmy wiernych, którzy pytali się, czy na cmentarzu w dzień Wszystkich Świętych jest możliwe odprawienie o wcześniejszej godzinie Mszy św. Przyznam istotnie, że dotychczasowa godz. 15:00 nie była zbyt dogodna dla wiernych mieszkających poza Bydgoszczą. Z tego względu już dzisiaj informuję, że od tego roku, w dniu 1 listopada, na cmentarzu, Msza św. będzie odprawiana o godz. 12:00, a bezpośrednio po niej odbędzie się procesja. Wcześniejsza godzina uroczystości na cmentarzu umożliwi przed wieczorem powrót do domu tym, którzy przyjeżdżają z daleka.

W czasie wizyty duszpasterskiej z niepokojem zauważyliśmy, że rośnie liczba wolnych związków. Wiemy doskonale o tym, że sakrament małżeństwa daje nowożeńcom łaskę, pomoc, wsparcie do wypełnienia podjętych obowiązków i jest wielkim darem dla młodych.

Pytam więc – dlaczego tylu młodych odrzuca ten sakrament? I to nie tylko ten, bo przecież jako ludzie wierzący doskonale wiedzą, że żyjąc wspólnie bez sakramentu małżeństwa nie mogą korzystać ze spowiedzi i Komunii św. Dlaczego więc odrzucają następne dwa sakramenty? Nasuwa się kolejne pytanie – dlaczego decyzja młodych, podejmujących życie w wolnym związku, jest w pełni aprobowana przez rodziców, i to rodziców uważających się za katolików?

Parafianom, którzy kolędę przyjęli, dziękujemy za gościnność, wspólną modlitwę, życzliwe słowa, za przyjazny uśmiech oraz za złożone ofiary.

Dokonania w 2011 r.:

Na początku roku 2011 zakończono kładzenie granitu pod chórem.

Odnowiono 3 feretry (usunięto kilka warstw farby, oczyszczono i zagruntowano całość, część elementów rzeźbionych zrekonstruowano, a całość została pomalowana i pozłocona).

Jeden konfesjonał został całkowicie odnowiony (wymieniono zniszczoną stolarkę, elementy ozdobne zostały zakonserwowane, pomalowane i pozłoczone).

Kolejne dwa konfesjonały zostały odnowione, pomalowane i pozłoczone.

Po konserwacji zamontowano dwa witraże w prezbiterium i jeden nad ołtarzem św. Barbary.

Na tym zakończono renowację wszystkich witraży.

Został odnowiony i pozłocony ołtarz św. Barbary.

Wymieniono całe oświetlenie prezbiterium. Moc nowego oświetlenia, w porównaniu z poprzednim, jest czterokrotnie większa.

Oświetlone zostały trzy boczne ołtarze (Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, Miłosierdzia Bożego i św. Barbary).

Pozłożono elementy gzymsu na całym obwodzie kościoła.

Na cmentarzu wyremontowano dach kaplicy i założono nową blacharkę.

Został przeprowadzony kapitalny remont kaplicy na cmentarzu (położono nową elewację, pomalowano wnętrze oraz wyczyszczono i zeszlifowano posadzkę). Pomalowano także chłodnię oraz zmodernizowano ujęcie wody.

Zakupiliśmy tubę potrzebną do nagłośnienia ceremonii pogrzebowych.

Przeprowadzono modernizację centralnego ogrzewania w plebanii (wymieniono kilka grzejników, a na parterze przewody plastikowe zostały wymienione na miedziane).

Ukończyliśmy renowację kościoła. Na zakończenie remontu wydaliśmy album odnowionej świątyni. Byłem absolutnie przekonany, że parafianie, szczególnie ci, którzy są związani z kościołem i z parafią, przyjmą go z radością i wdzięcznością. Niestety, tylko kilkudziesięciu parafian było zainteresowanych wydaniem albumem i przyjęło go z wdzięcznością. Kilkanaście rodzin nabyło album, by go podarować z okazji imienin czy jubileuszu. Jedna rodzina, udając się do USA, zabrała go, by przypominał ich krewnym kościół z lat dzieciństwa. W czasie kolędy w jednej rodzinie poproszono mnie o dedykację dla dwóch córek. Każda z nich otrzymała album kościoła, w którym przyjęła chrzest i kolejne sakramenty święte. Rodzice uważali, że córki powinny mieć taką pamiątkę.

Dzisiaj, patrząc na skromne zainteresowanie albumem, jestem skłonny twierdzić, że był to raczej niepotrzebny wydatek.

Zakończyliśmy remont wnętrza kościoła. Planuję dalsze inwestycje. Nie chcę po prostu zmarnować lat, które dzielą mnie od emerytury. Dlatego podejmuję kolejne zadania: Najbliższą inwestycją będzie zakup rzutnika multimedialnego do tekstów. Cyfrowy rzutnik tekstów CRT-20 jest urządzeniem służącym do wyświetlania tekstów pieśni oraz wszelkich innych komunikatów duszpasterskich. Jest o wiele bardziej niezawodny od tradycyjnych rzutników slajdów, i znacznie prostszy w użytkowaniu. Jest kolejnym krokiem na miarę XXI wieku w sposobie łączności z wiernymi. W pamięci cyfrowego rzutnika można zapisać ponad 120 tysięcy tradycyjnych ramek slajdów i błyskawicznie każdą z nich wyświetlić na cyfrowym ekranie. Koszt takiego rzutnika wynosi 15 tysięcy.

Planuję także założenie ogrzewania kaplicy. Jest to kolejna, chociaż droższa, ale konieczna inwestycja.

Na cmentarzu zamierzamy zbudować kolumbarium. Coraz częściej rodziny kremują zwłoki swoich bliskich i dlatego trzeba przygotować miejsca do pochówku urn. Mam jeszcze jeden pomysł. Jednak wiernych poinformuję o nim wtedy, gdy zostaną środki na jego realizację.

Comiesięczne zbiórki do puszek oraz jednorazowe ofiary od rodzin utrzymamy także w tym roku. Zebrane tą drogą środki będą przeznaczone na sfinansowanie wymienionych inwestycji. Ofiary jednorazowe, podkreślam to co roku, składają tylko i wyłącznie te rodziny, które mogą to uczynić bez uszczerbku dla poziomu życia swoich najbliższych.

Po realizacji powyższych zamierzeń przyjdzie kolej na remont dachu. Są to perspektywiczne plany. Na dzień dzisiejszy remont ten nie jest jeszcze w pełni konieczny, ale trzeba go już przygotować i zaplanować. W tym celu wysłałem pisma do odpowiednich urzędów z prośbą o przyznanie dotacji na ten poważny remont.

Parafia, poza zaplanowanymi inwestycjami, ma także bieżące wydatki. Są to poważne opłaty i świadczenia, a mianowicie:

świadczenia do kurii na cele Kościoła Lokalnego, Powszechnego i na Wyższe Seminarium Duchowne, opłaty za prąd, gaz i telefon, koszt wywózki odpadów z cmentarza, utrzymanie plebanii i kościoła - opłaty ludzi, bieżące remonty.

Na powyższe opłaty będą przeznaczone niedzielne i świąteczne kolekty.

Kończąc sprawozdanie pragnę serdecznie podziękować ks. Edwardowi Wasilewskiemu i ks. Dariuszowi Kozłowskiemu za całoroczną pracę duszpasterską, za gorliwość i zaangażowanie.

Szczególne słowa podziękowania składam państwu Iwańskim za oddanie sprawie poradnictwa rodzinnego i za poświęcenie jej wielu godzin swego wolnego czasu.

Dziękuję szafarzom, lektorom, ministrantom, scholce, zespołowi muzycznemu, młodzieży z wolontariatu za poświęcony czas i zaangażowanie się w życie parafii.

Dziękuję Wam, członkowie Akcji Katolickiej, za ogrom dobra, które zrodziła Wasza aktywność, dziękuję członkom Żywego Różańca za modlitwę, oazie rodzin, oazie młodzieży za pogłębianie życia religijnego. Dziękuję zespołowi redagującemu „Głos Świętego Mikołaja” za kolejne numery naszej parafialnej gazety, a także za coraz piękniejszą szatę graficzną. Dziękuję za profesjonalne i systematyczne prowadzenie strony internetowej parafii św. Mikołaja, a Pani organistce za piękny śpiew i grę na każdej Mszy św. oraz za utworzenie i prowadzenie chóru parafialnego, a chórzystom składam podziękowania za umiłowanie śpiewu, zaangażowanie i pasję.

Kończąc to sprawozdanie jeszcze raz dziękuję za tegoroczne kolędowe spotkania, a także za wszelkie sugestie i spostrzeżenia.

Sprawozdanie duszpasterskie za rok 2012

Kolęda

Kolędę przyjęło 2.066 rodzin. Nie przyjęło 1.177 rodzin, co stanowi 36,5% wszystkich rodzin w parafii.

Zestawienie to, mimo wszystko, nie oddaje w pełni faktycznego stanu parafii. Są różne przyczyny nieprzyjmowania kolędy. Nie zawsze zamknięte drzwi świadczą o negatywnym nastawieniu jego mieszkańców do parafii czy Kościoła. Są czasami pewne powody obiektywne i uzasadnione. Oto niektóre.

Jest pewna ilość mieszkań wykupionych a nie zamieszkałych. W takich mieszkaniach drzwi oczywiście są zamknięte, gdyż są puste. Kolędujący ksiądz, nie mogąc – ze względów oczywistych – wypytywać się o przyczynę nieobecności sąsiadów, robiąc podsumowanie danej trasy kolędowej zalicza te rodziny do nieprzyjmujących kolędy. Trudno jest określić liczbę takich mieszkań. Jest jedno pewne, są takie przypadki.

Spora część mieszkań jest wynajmowana. Młodzi ludzie, wynajmujący mieszkanie, spędzają często wolne dni w domu rodziców, a także, o ile są praktykujący, często uczestniczą w niedzielnej Mszy św. w parafii rodzinnej. Wielu z nich także uczestniczy w kolędzie w domu rodziców. Nie identyfikują się oni z parafią miejsca zamieszkania, nawet nie są w niej zameldowani. Jest to dla nich stan przejściowy. Byłoby jednak krzywdzące określenie tych ludzi jako niewierzących albo przeciwników Kościoła czy parafii.

Jest pewna ilość rodzin, które z przyczyn obiektywnych nie mogą być obecne w czasie kolędy w swoim mieszkaniu. Taką przyczyną może być praca, wyjazd do szpitala czy też sprawy losowe i związane z nimi nagłe wyjazdy.

Biorąc pod wzgląd powyższe racje, można przyjąć, że po uwzględnieniu „usprawiedliwionych” nieobecności w czasie kolędy, zdecydowanie jednak nie identyfikuje się z parafią, wręcz eliminuje się z niej, około 30% rodzin, a może trochę mniej.

Jakie przyjąć stanowisko wobec tych parafian? Należy uszanować decyzję tych ludzi. Nie możemy, szanując ich wolny wybór, narzucać im naszych przekonań i naszej tradycji. Jestem jednak pewny, a mówię to po 24 letniej obserwacji tego środowiska, iż ci sami ludzie,

odcinający się od Kościoła i parafii, w przypadkach losowych nie tylko przyjdą do biura parafialnego, ale i będą domagać się posługi należnej praktykującym katolikom. W ich postawie, w ogromnej większości, brakuje zdecydowanej konsekwencji.

Dziękuję wszystkim, którzy przyjęli kolędę. Dziękuję przede wszystkim za to, że przyznali się do Chrystusa i do Kościoła. „Kto mnie wyzna przed ludźmi, do tego przyznam się przed moim Ojcem” – te jednoznaczne słowa Chrystusa wielu wzięło sobie do serca. Dziękuję szczególnie Parafianom uczestniczącym w życiu parafii, za słowa poparcia, wdzięczności za naszą pracę, za troskę o sprawy duchowe i materialne, za wyrażaną autentyczną radość z dotychczasowych dokonań. Dziękujemy także za ofiary kolędowe, tym bardziej że złożone w obecnych ciężkich czasach.

Sprawy gospodarcze

Zakupiliśmy rzutnik multimedialny i ekran do wyświetlania tekstów pieśni religijnych. Została zakupiona kserokopiarka marki „Nashuate”. Profesjonalne i bardzo dobre ksero jest potrzebne do druku pomocy katechetycznych i duszpasterskich, a przede wszystkim do druku „Tygodnia u św. Mikołaja” (około 400 egzemplarzy tygodniowo).

Zostały wymienione wszystkie zamki w kościele, na plebanii i na cmentarzu. Podyktowane było to bezpieczeństwem.

Naprawiliśmy kratę przy wejściu do kościoła, która wcześniej została wyłamana.

Przeprowadzono poważny remont pieca centralnego ogrzewania (wymiana członu kotła, zaworu do dopuszczania wody oraz płynu).

Został wymieniony dach na kaplicy, zakrystii i na prezbiterium. Było to najpoważniejsze przedsięwzięcie inwestycyjne ubiegłego roku. Na ten cel dostaliśmy dotację z Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 150.000 zł. Wkład parafii w to dzieło wyniósł 65.000 zł. Sumę tę uzbieraliśmy z comiesięcznych kolekt gospodarczych oraz ofiar jednorazowych od 205 rodzin.

Dziękuję Parafianom szczególnie serdecznie za ofiary złożone w kolektach gospodarczych, dzięki którym mogliśmy zrealizować pierwszy etap remontu dachu kościoła. Składam serdeczne „Bóg zapłać” także 205 rodzinom, które uzupełniły sumę wymaganą od parafii na remont dachu przez jednorazowe ofiary.

Dziękuję serdecznie także członkom Rady Ekonomicznej, inżynierom, panu Andrzejowi Erdmanowi i panu Markowi Pawłowskiemu za liczne spotkania, konsultacje,

radę, a przede wszystkim za bezinteresownie poświęcony cenny czas. Dzięki tej pomocy mogliśmy zrealizować w pełni pierwszy etap remontu dachu.

W tym roku także liczę na dotację z Urzędu Marszałkowskiego na remont dachu. Dlatego też, już od początku roku, musimy się zmobilizować, by uzbierać sumę, do której przez Urząd Marszałkowski będzie zobowiązana parafia. Apeluję także i proszę o jednorazowe ofiary od rodzin. Nie chodzi o wielkie ofiary. Zdaję sobie sprawę, bowiem znam to środowisko od 24 lat, że nie stać rodzin naszej parafii na duże ofiary. Apeluję jednak, by konkretne rodziny włączyły się solidarnie w dzieło remontu dachu kościoła, chociażby przez zakup kilku dachówek.

Dlaczego organizujemy koletki gospodarcze czy też indywidualne jednorazowe ofiary? Trzy lub cztery koletki w miesiącu – bowiem odpada comiesięczna kolektka gospodarcza na remont dachu – nie pokrywają w pełni opłat, do których jesteśmy co miesiąc zobowiązani. Są to poważne opłaty do kurii na potrzeby diecezji oraz na pensje dla pracowników parafii, bardzo poważne opłaty za prąd w kościele i plebanii, a także za gaz (ogrzewanie to bardzo wysoki koszt w miesiącach zimowych). Do tego dochodzą wielotysięczne opłaty związane z cmentarzem (comiesięczna wywózka śmieci, wycinka suchych drzew zagrażających pomnikom). Trzeba jeszcze uwzględnić utrzymanie plebanii i jej domowników. Nie podaję konkretnych sum. Czyniłem to wielokrotnie w sprawozdaniach corocznych. Nie będę się powtarzał. Można to sprawdzić w poprzednich raportach. Wystarczy jednak, że spojrzymy na koszty utrzymania własnych rodzin oraz mieszkań czy domów, a wtedy nie będziemy mieli wątpliwości czy pytań co do wysokości świadczeń.

Planujemy w tym roku uruchomienie elektronicznego planu cmentarza z wyszukiwarką grobów i zmarłych wraz z dostępem do Internetu. Jest to inwestycja kosztowna, ale konieczna.

Sprawy duszpasterskie

W 2012 r. mieliśmy 100 chrztów, 72 śluby i 83 pogrzeby. Dla porównania – w 2011 r. chrztów było 112, ślubów 64, a pogrzebów 83.

Na 100 dzieci ochrzczonych, 29 pochodziło z wolnych związków. Rodzice tych dzieci nie mają żadnych prawnych przeszkód w zawarciu sakramentalnego małżeństwa. Po prostu rezygnują, z pełną świadomością, ze ślubu kościelnego, a w konsekwencji także z sakramentu pokuty i Eucharystii. Powstaje pytanie – dlaczego, sami odrzucając trzy sakramenty, chcą chrztu dla swego dziecka? Jakie motywy kierują nimi? Nie są to z pewnością motywy

głęboko religijne. Raczej kieruje nimi zwyczaj, tradycja, czy też podświadome przekonanie, że czynią to tak na wszelki wypadek, by dziecko nie miało problemów w przyszłości.

Trzeba jasno sobie uświadomić, że rodzice, chrzcząc dziecko, biorą tym samym na siebie obowiązek wychowania go w wierze. Tymczasem wielu rodziców, szczególnie obojętnych religijnie, chce tylko chrztu dziecka i nie chce przyjąć oczywistej prawdy, że dar chrztu wymaga wypełnienia zadań płynących z tego faktu.

Rodzi się pytanie – czy zatem katolicy żyjący w wolnym związku, czyli odrzucający świadomie sakrament małżeństwa, pokuty i Eucharystii, dają gwarancję wychowania religijnego swego dziecka? Nie, nie może dać matka czy ojciec dziecku tego, czego nie ma w swoim sercu. Człowiek, który odrzuca sakramenty i przykazania Boże, nie ma wiele wspólnego z wiarą, a dziecku przekaże raczej brak wiary, a nie skarb wiary.

Drodzy Rodzice! Dziecko można wychować religijnie tylko przykładem swego chrześcijańskiego życia. Klęczący ojciec i matka to najpiękniejsza i najskuteczniejsza katecheza. Natomiast w domu, w którym nie ma modlitwy, święcenia Dnia Pańskiego ani szacunku dla Bożych przykazań, nie ma atmosfery wiary, nie ma i mowy o wychowaniu chrześcijańskim. Dzieci z takich domów, chociaż przystąpią do I Komunii św., nie wytrwają w kościele często do końca „Białego Tygodnia”, a już na pewno oddalą się od niego najpóźniej do końca roku szkolnego. To samo dotyczy młodzieży, także młodzieży przyjmującej sakrament bierzmowania. Dlatego przypominam Wam, Drodzy Rodzice, iż podstawą, a zarazem warunkiem skuteczności wychowania religijnego, jest Wasza wiara, modlitwa i szacunek dla przykazań Bożych.

W tegorocznym sprawozdaniu duszpasterskim poruszyłem jeden, ważny, istotny problem, jedno ogromnie ważne zadanie. Tym zadaniem jest wychowanie religijne młodego pokolenia. Zróbmy, Drodzy Rodzice, rachunek sumienia z tej dziedziny.

Kończę to sprawozdanie podziękowaniem. Dziękuję wszystkim, którzy należą do Żywego Różańca, dziękuję za okazywane serce w szeregach Akcji Katolickiej i za wszelkie dobro świadczone ludziom potrzebującym. Bóg zapłać za aktywność Oazie Rodzin, dziękuję ministrantom, lektorom i chórkowi oraz zespołowi młodzieżowemu i oazie Dzieci Bożych. Serdeczne podziękowania składam młodzieży gromadzącej się w wolontariacie, a także w oazie młodzieży. I tu szczególne podziękowania składam inicjatorowi powstania oazy młodzieży w naszej parafii, Tomkowi Rusiniakowi. Dziękuję Wam, młodzi, za cotygodniowe spotkania, za Waszą aktywność, gorliwość w wierze i za świadectwo wiary.

Szczególne słowa podziękowania kieruję na ręce Państwa Iwańskich, za serce i poświęcony czas w poradni małżeńskiej. Bardzo serdecznie dziękuję zespołowi redagującemu

„Głos Świętego Mikołaja” za zaangażowanie i oddanie sprawie. Dzięki Waszym talentom, pomysłom i zdolnościom, już piętnasty rok tworzymy ten miesięcznik. Dziękuję członkom Rady Ekonomicznej za pomoc i radę. Dziękuję Pani organistce za stworzenie chóru parafialnego, a chórzystom za gorliwy i sumienny udział w próbach, za poświęcony czas i piękny śpiew. Dziękuję ośmiu szafarzom Komunii św. za zaangażowanie, pilny i sumienny udział w służbie Bożej, a przede wszystkim za świadectwo wiary.

Serdeczne podziękowania składam moim współpracownikom. Pani organistce dziękuję za odpowiedzialne wypełnianie swoich obowiązków, za oprawę muzyczną nabożeństw i piękny śpiew. „Bóg zapłać” Panu kościelnemu za lata współpracy, za sumienne i solidne wypełnianie swoich obowiązków. Dziękuję także administratorowi cmentarza, Panu Jarkowi, za inicjatywy, pomysły i dyspozycyjność oraz za solidność w zarządzaniu cmentarzem. Szczególne słowa podziękowania składam Panu Jerzemu Rusiniakowi za wielkie zaangażowanie w tworzenie naszego miesięcznika. Dziękuję za wszystkie pomysły, za piękną szatę graficzną gazety, za szukanie i zbieranie ciekawych materiałów i za nieustanne starania o jak najlepszą jakość naszej gazety parafialnej. Także dziękuję za prowadzenie i aktualizację strony internetowej naszej parafii.

Serdeczne podziękowania kieruję na ręce ks. Edwarda Wasilewskiego i ks. Dariusza Kozłowskiego za sumienną pracę duszpasterską, za wszelkie pomysły i inicjatywy oraz za tworzenie kapłańskiej wspólnoty. Bardzo serdecznie dziękuję ks. Edwardowi i ks. Dariuszowi za przejęcie moich obowiązków w czasie gdy po złamaniu nogi byłem unieruchomiony w ostatnich tygodniach. Dziękuję za wypełnienie przejętych dodatkowych obowiązków, a przede wszystkim za okazaną życzliwość i troskę w czasie mojej choroby.

Sprawozdanie duszpasterskie za rok 2013

Z małym opóźnieniem przedstawiam sprawozdanie za 2013 r. oraz przekazuję przemyślenia i refleksje kolędowe.

Kolędę przyjęło 2.064 rodzin. Nie przyjęło 1.137 rodzin, co stanowi 36% wszystkich rodzin w parafii. W porównaniu z poprzednim rokiem, nie zaszła zasadnicza zmiana. Można jedynie zauważyć znikomą poprawę, bowiem liczba rodzin nie przyjmujących kolędy zmniejszyła się w tym roku o 0,5%. Dziękuję wszystkim, którzy otworzyli swoje drzwi. Była to bowiem okazja do spotkania ze swoim duszpasterzem, do rozmowy, podzielenia się uwagami, sugestiami, postulatami. W czasie wizyty duszpasterskiej spotkaliśmy się z życzliwością, usłyszeliśmy także słowa podziękowania i wdzięczności za dotychczasowe

dokonania. Wielu parafian z wielką dumą i radością wypowiadało się o pięknie naszego kościoła. Dziękujemy bardzo serdecznie za ofiary kołędowe, tym bardziej że złożone w tych ciężkich czasach.

W 2013 r. mieliśmy 99 chrztów, 57 ślubów i 91 pogrzebów. Dla porównania – w 2012 r. chrztów było 100, ślubów 72, a pogrzebów 83.

Na 99 dzieci ochrzczonych w ubiegłym roku, 24 pochodziło z wolnych związków. Niestety, rodzice tych dzieci, nie mający żadnych prawnych przeszkód w zawarciu sakramentalnego małżeństwa, świadomie i dobrowolnie zrezygnowali z tak potrzebnego sakramentu. Konkubinat to jedna z największych plag wśród narzeczonych. Niestety, istnieje społeczne przyzwolenie na wolne związki, często także ze strony rodziców, a nawet dziadków, co budzi zdziwienie i niepokój.

Parafia to wspólnota wspólnot – to soborowe określenie parafii. Takich wspólnot w naszej parafii mamy wiele. Przyjrzyjmy się im.

Są Siostry Miłosierdzia, które prowadzą „Kącik”, w którym dzieci spędzają kilka godzin dziennie i otrzymują tam pomoc i wsparcie. Siostry swoją opieką obejmują także chorych w parafii. Współpraca między Siostrami a parafią układa się wzorowo.

Mamy grupę ministrantów (28). Są to chłopcy ze szkoły podstawowej i gimnazjum, którzy podejmują służbę liturgiczną w niedziele i dni powszednie. W wolnym czasie spotykają się na zajęciach formacyjnych i sportowych.

Jest w parafii bardzo liczna grupa lektorów (42). Rekrutują się oni z młodzieży z gimnazjum, ze szkół średnich, a także studentów i dorosłych. W czasie liturgii czytają słowo Boże oraz pomagają w przygotowaniu dekoracji w naszej świątyni (grób Pański, żłobek). Od kilku lat mamy nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. (8). Panowie ci pomagają w rozdzielaniu Komunii św., roznoszą Ją do chorych po domach oraz w czasie liturgii czytają słowo Boże.

Cieszy bardzo fakt, że mamy w parafii wolontariat młodzieży (12). Jest to grupa, która współpracuje z oddziałem Caritas diecezji bydgoskiej, pomaga Akcji Katolickiej, uczestniczy w zbiórkach żywności w sklepach, pomaga w przygotowywaniu spotkań wigilijnych dla dzieci z rodzin ubogich, a także w organizowaniu i przeprowadzaniu festynów parafialnych. Młodzież ta odwiedza także chorych w ich domach.

W zeszłym roku zostało powołane do życia koło biblijne (20). Uczestnicy tego kręgu raz w miesiącu mają spotkania, na których poznają, jak interpretować, czytać i korzystać z Biblii w życiu duchowym.

Mamy także scholę dziecięcą (18). Dziewczynki, które do niej należą, śpiewają na Mszy św. z udziałem dzieci, biorą udział w festiwalach religijnych i wspólnym kolędowaniu.

Jest u nas także zespół młodzieżowy (10). Należą do niego uczniowie szkół średnich i studenci. Śpiewają oni na Mszy św. z udziałem młodzieży, uczestniczą w festiwalach religijnych, a w okresie Bożego Narodzenia – we wspólnym kolędowaniu. Są twórczy, rozwijają się, nagrali dwie płyty.

W parafii mamy prężną oazę młodzieży (20). Młodzi spotykają się na rozważaniu Bożego słowa w każdy piątek, a w czasie wakacji wyjeżdżają na rekolekcje oazowe.

W parafii jest także oaza Dzieci Bożych (10). W każdy piątek gromadzą się one na celebracjach liturgicznych, a w czasie wakacji wyjeżdżają na rekolekcje oazowe.

Istnieje też oaza rodzin – Domowy Kościół (4 małżeństwa). Spotykają się raz w miesiącu, w czasie wakacyjnym uczestniczą w rekolekcjach oazowych, a także biorą udział w akcjach na terenie całej diecezji.

Młodzi przygotowujący się do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego korzystają z poradni rodzinnej. Poradnię tę w naszej parafii prowadzi jedno małżeństwo. Małżonkowie ci służą młodym swoją radą, wiedzą, doświadczeniem i pomocą. Potrzebna byłaby w poradni kolejna para małżeńska, bowiem wielu młodych ludzi zawiera związek małżeński w naszym kościele.

Istnieje też w parafii Rada Ekonomiczna, która wspiera wszelkie inicjatywy remontowo-budowlane.

Od kilku lat mamy chór parafialny. Chórzyści uświetniają uroczyste Msze św., a także dają koncerty.

Członkowie Żywego Różańca gromadzą się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca na adoracji Najświętszego Sakramentu i wspierają parafię codzienną modlitwą różańcową.

Akcja Katolicka (17) i parafialny zespół Caritas (8) działają prężnie. Odsyłam do tegorocznego sprawozdania w „Głosie Świętego Mikołaja”. Można tam zapoznać się z dokonaniem członków Akcji Katolickiej.

Apostolstwo zbawczego cierpienia (4) dopiero się zawiązuje. Mam nadzieję na jego rozwój.

Przy parafii działa Grupa AA „Trzeźwość”. Jej członkowie wspierają się wzajemnie w kroczeniu drogą trzeźwości.

Mamy też zespół redakcyjny „Głosu Świętego Mikołaja”. Robi on wszystko, by nasza gazetka docierała do parafian regularnie, w atrakcyjnej formie, z aktualną i budującą treścią.

Pragnę podziękować wszystkim bez wyjątku. Nie będę wymieniał nikogo z imienia i nazwiska. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim wspólnotom, dziękuję ministrantom, lektorom, nadzwyczajnym szafarzom, członkom koła biblijnego, scholce i zespołowi muzycznemu, oazie młodzieży, oazie Dzieci Bożych, oazie rodzin, parze małżeńskiej prowadzącej poradnię rodzinną, chórowi parafialnemu, członkom Akcji Katolickiej, parafialnemu oddziałowi Caritas, Radzie Ekonomicznej, zespołowi redakcyjnemu „Głosu Świętego Mikołaja”, członkom Żywego Różańca, a także członkom apostołstwa zbawczego cierpienia. Dziękuję wszystkim za poświęcony czas i pełne zaangażowanie, dziękuję księżom, Siostram Miłosierdzia, pani organistce, pani gospodyni i panu kościelnemu oraz liderom powyższych grup.

Sprawy materialne.

Przeprowadziliśmy kapitalny remont dachu kościoła:

- zdjęto i wymieniono wszystkie dachówki na całym kościele,
- uprzednio całość przykryto specjalistyczną folią,
- więźba dachowa została naprawiona, wzmocniona, uzupełniona i zaimpregnowana, czyli zabezpieczona przeciwko wilgoci, owadom, grzybom, glonom oraz nasyciona preparatami ogniochronnymi,
- wymieniono wszystkie łąty,
- wzmocniono konstrukcję dachu celem odciążenia łukowych nadproży okiennych (elementy wzmacniające to konstrukcja stalowa o łącznej wadze ponad pięciu ton),
- elementy stalowe połączono metodą spawania oraz skręcania śrubami,
- wymurowano filarki, które stanowią podporę dla belek stalowych, a także wykonano betonowe wylewki (zbrojone prętami stalowymi).

Przy każdej dotacji wymagany jest własny wkład parafii. Do końca 2013 r. nie udało się go zebrać. Pierwszy raz, w ciągu 25 lat, weszliśmy w nowy rok z zadłużeniem. Dług ten, dzięki gospodarczym kolektom w styczniu i lutym, został spłacony.

Kapitalny remont dachu kościoła to w ciągu ostatnich 25 lat najbardziej kosztowna inwestycja. Remont, zaplanowany na cztery lata, udało się zakończyć, w co trudno uwierzyć, w dwa lata. To niewątpliwie nasze wspólne wielkie dzieło i dokonanie. Jest z czego się cieszyć. Za to poważne osiągnięcie dziękuję Bogu, a także Wam, Drodzy Parafianie. Dziękuję bardzo serdecznie fachowym i kompetentnym doradcom, bez których nie byłoby tego

osiągnięcia. W ciągu ostatnich dwóch lat miałem to szczęście spotkać w końcu ludzi, dla których dobro parafii jest absolutnym priorytetem. To dlatego właśnie pomoc ich okazała się tak skuteczna. Owocem jej jest zakończenie remontu dachu w ciągu dwóch lat oraz bardzo, bardzo poważne obniżenie kosztów całego przedsięwzięcia. Serdeczne podziękowanie składam także wysokiej klasy wykonawcy.

Inne poważne wydatki – to wszelkie opłaty stałe. Są to opłaty za prąd, gaz, pensje, opłaty na cele diecezjalne, na nasze seminarium, na uczelnie katolickie, Caritas, Nuncjaturę, utrzymanie ks. emerytów, a także kolekty na budowę nowych kościołów, na zakony kontemplacyjne i budowę domu księży emerytów.

Trzecia grupa to wydatki konieczne, uprzednio nieplanowane, które wymogło samo życie:

- krata przy głównym wejściu do kościoła, po włamaniu i uszkodzeniu, została naprawiona, wzmocniona i zabezpieczona,
- zakupiliśmy przenośny zestaw pielgrzymkowy z dwoma mikrofonami bezprzewodowymi (potrzebne na procesję Bożego Ciała),
- wycięto wiele suchych drzew na cmentarzu oraz 2 przy kościele. Koszt tej wycinki wyniósł kilkanaście tysięcy złotych,
- zostało naprawione, uzupełnione i zakonserwowane ogrodzenie plebanii i kościoła,
- w domu katechetycznym:
- naprawiono dach, wymieniono część dachówek i założono blacharkę,
- przeprowadzono remont pomieszczeń domu katechetycznego: wymalowano salki i korytarz, założono wodę, WC, gaz, zainstalowano nowe ogrzewanie (zakupiono piec centralnego ogrzewania i kaloryfery do 7 salek),
- na początku tego roku uległ poważnej awarii piec centralnego ogrzewania. Niespodziewany remont pieca był bardzo kosztowny, bowiem wyniósł 8.560 zł. Na ten cel przeznaczaliśmy kolektę gospodarczą z marca.

W miesiącu kwietniu, kolekta gospodarcza będzie przeznaczona na uzupełnienie zapłaty za remont pieca (kolekta marcowa nie wystarczyła na zapłacenie całości), na wymianę konstrukcji kapliczki św. Mikołaja i drugiej od ul. Wyzwolenia oraz położenia nowych (takich jak na dachu kościoła) dachówek.

Kolejna sprawa gospodarcza dotyczy finansowania „Głosu Świętego Mikołaja”. Szata graficzna miesięcznika, kolor oraz papier są bardzo dobrej jakości. To kosztuje. Wielu parafian tego nie zauważyło. Z przykrością muszę powiedzieć, że co miesiąc dokładam do „Głosu Świętego Mikołaja” około 350-450 zł. Licząc tylko 400 zł miesięcznie razy 11 (tyle w

ciągu roku jest wydań naszej gazety) otrzymujemy kwotę 4.400 zł rocznie. Z kolei suma ta pomnożona przez 16 (tyle lat wydajemy naszą gazetę) wynosi około 70 tysięcy zł. Po takim przeliczeniu przeraziłem się. Za taką sumę można by było w parafii wiele dobrego dokonać. By uniknąć strat, cena naszej gazety powinna wynosić przynajmniej 2 zł. Mam nadzieję, że parafianie nadal chcą, by gazeta się ukazywała, dlatego w całości pokryją wszelkie koszty z nią związane. Nie chodzi tu przecież o wielkie sumy.

Co będziemy robić w tym roku?

Wielu z nas z radością i dumą spogląda na odnowione wnętrze kościoła, a ostatnio na nowy dach. Pozostała jeszcze do ponownego remontu elewacja kościoła, bowiem poprzednie prace w tym zakresie były prowadzone przeszło 20 lat temu. Pragnę podjąć się jeszcze tego zadania, by następnemu proboszczowi przekazać całkowicie odnowiony kościół. Jest to moim marzeniem. Dlatego do końca mojej posługi w tej parafii będę otaczać nieustanną pieczę i troskliwością naszą świątynię.

W tym roku zostanie przeprowadzony remont części elewacji oraz wykonana izolacja pozioma kościoła.

Z Urzędu Marszałkowskiego otrzymaliśmy na ten cel dotację w wysokości 100.000 zł. Wymagany wkład własny parafii wyniesie dokładnie 51.515 zł. Środki te będziemy starali się zebrać w kolektach gospodarczych w każdą drugą niedzielę miesiąca, począwszy od maja aż do końca roku, a także w składanych przez rodziny jednorazowych ofiarach. O te ofiary proszę tylko tych, którzy mogą je złożyć bez uszczerbku dla standardu życiowego swojej rodziny.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim za wsparcie, pomoc i troskę o naszą świątynię. Proszę także o ducha gorliwości w służbie Bożej i w codziennym życiu chrześcijańskim.

Sprawozdanie duszpasterskie za rok 2014

Kolędę przyjęło 2.125 rodzin. W porównaniu z poprzednim rokiem zauważyliśmy pewną poprawę, bowiem w tym roku nawiedziliśmy o 51 rodzin więcej niż w 2014 r. W tej liczbie nie uwzględniliśmy 13 nowych rodzin przy ul. Samotnej, które przyjęły kolędę po raz pierwszy.

Nie przyjęły kolędy 1.074 rodziny, co stanowi 33,5% wszystkich rodzin w parafii. W porównaniu z poprzednim rokiem, także nastąpiła poprawa. W tym roku liczba rodzin nie przyjmujących kolędy zmniejszyła się o 51 rodzin.

Dane te nie dają podstaw do stwierdzenia, że 33,5% mieszkańców naszej wspólnoty nie identyfikuje się z parafią czy też z Kościołem. Trzeba uwzględnić następujące realia: są lokale nie zamieszkałe, wielu wyjechało za granicę, spora część mieszkań jest wynajmowana, a rodziny, czasowo w nich zamieszkujące, są związane z parafą pochodzenia, z parafią rodziców.

Są też sprawy losowe usprawiedliwiające nieobecność w czasie trwania kolędy. Procent rodzin nie identyfikujących się parafią jest w rzeczywistości niższy niż 33,5%.

Dziękuję wszystkim, którzy przyjęli kolędę. Dziękuję głównie za dostosowanie się członków rodziny do wyznaczonego terminu kolędy, za cierpliwe oczekiwanie i poświęcony czas, a przede wszystkim za otwartość, życzliwość i szczerą rozmowę.

Tegoroczną wizytę duszpasterską cechowała w głównej mierze serdeczność i życzliwość. W czasie całej kolędy nie spotkaliśmy żadnych rzeczywistych pretensji pod adresem parafii czy duszpasterzy. Natomiast dosyć często wyrażano radość z przynależności do tej parafii, a w bardzo wielu mieszkaniach, było to prawie regułą, dziękowano za piękny kościół. Na pytanie „Co zmienić, ulepszyć, poprawić w parafii?”, najczęściej padały słowa: „Nadal tak trzymać”.

Dziękujemy bardzo serdecznie za ofiary kolędowe, tym bardziej, że złożone w tych ciężkich i trudnych czasach.

W 2014 r. mieliśmy 94 chrzty, 59 ślubów i 58 pogrzebów. Dla porównania – w 2013 r. chrztów było 99, ślubów 57, a pogrzebów 91. Na 94 dzieci ochrzczone w ubiegłym roku, 23 pochodziło z wolnych związków. Rodzice tych dzieci nie mają żadnych prawnych przeszkód w zawarciu sakramentalnego małżeństwa, a mimo tego świadomie i dobrowolnie z niego zrezygnowali, a przez to wyrzekli się spowiedzi i Komunii św. Wolne związki (mam na myśli ludzi wierzących) – to jedna z największych plag w dzisiejszych czasach. Niestety, istnieje społeczne przyzwolenie na nie, także ze strony rodziców, a nawet dziadków.

Sprawy duszpasterskie

Ks. bp Zygfryd Kowalski, mój profesor pedagogiki i katechetyki, w czasie wizytacji biskupiej mawiał: Cenię sobie w parafii „szarówkę duszpasterską”. Nie jest trudno przygotować wielkie akcje i uroczystości. Wymaga to wysiłku kilku lub kilkunastu dni. Natomiast ważne i niełatwe jest sprawowanie pieczy duszpasterskiej przez cały rok, dzień po dniu, i to z pełnym oddaniem. Ważne jest, by Msze św., nabożeństwa, udzielane sakramenty święte były uprzednio przygotowane, sprawowane punktualnie, godnie i pobożnie.

Tę radę ks. biskupa mam zawsze na uwadze i staram się wg niej kształtować naszą pracę duszpasterską. Ważne są wyznaczone godziny spowiedzi, Mszy św., nabożeństw, biura parafialnego... Ważna jest punktualna obecność kapłana, jego przygotowanie i zaangażowanie.

Jestem przekonany, że przez cały ubiegły rok taką „szarówkę duszpasterską” sprawowaliśmy w naszej parafii. W tym sprawozdaniu pragnę to podkreślić, ale i podziękować ks. Edwardowi i ks. Maciejowi za gorliwość, oddanie sprawie, za zaangażowanie w sprawowanie liturgii, sakramentów św., za punktualność, za głębokie i przemyślane homilie, za pracę z dziećmi, młodzieżą...

W parafii mamy Siostry Miłosierdzia. Prowadzą „Kącik”, w którym dzieci spędzają kilka godzin dziennie i otrzymują pomoc i wsparcie. Siostry swoją opieką obejmują także chorych w parafii. Współpraca między Siostrami a parafią układa się wzorowo. W sprawozdaniu tym wyrażam Siostrom Miłosierdzia wdzięczność za ich aktywną obecność i służbę miłosierdzia.

„Parafia to wspólnota wspólnot” – to soborowe określenie parafii. Takich wspólnot w naszej parafii mamy wiele. A oto one: ministranci, lektorzy, nadzwyczajni szafarze Komunii św., wolontariat młodzieży, koło biblijne, schola dziecięca, zespół młodzieżowy, chór parafialny, oaza rodzin, oaza młodzieży, oaza Dzieci Bożych, poradnia rodzinna, rada ekonomiczna, rada duszpasterska, Żywy Różaniec, Akcja Katolicka, Parafialny Oddział Caritas, grupa AA „Trzeźwość”, apostołstwo zbawczego cierpienia, zespół redakcyjny „Głosu Świętego Mikołaja” i zawsze aktualna strona internetowa parafii.

Pragnę podziękować wszystkim wspólnotom. Nie wymieniam nazwisk, gdyż lista byłaby bardzo długa. Dziękuję w takim razie wszystkim członkom wspólnot za gorliwość i zaangażowanie...

Sprawy materialne

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza remont dachu był najdroższą i najpoważniejszą inwestycją. Pierwszy raz w ciągu 25 lat weszliśmy w nowy rok, konkretnie w 2014 r., z niedużym zadłużeniem. Dług ten jednak nie zmartwił nas. Do połowy lutego 2014 r. spłaciliśmy tę zaległość, a problem dachu już nie istniał. Inwestycja, uprzednio zaplanowana na 4 lata, została zakończona, w co trudno uwierzyć, w ciągu dwóch lat. Dokonało się to dzięki Waszej ofiarności, a także dzięki wyjątkowym dotacjom, a głównie dzięki nowym, a

przy tym fachowym, kompetentnym i bezinteresownym doradcom. To oni obniżyli koszt remontu dachu o 200 tysięcy zł.

Naprawiony został dach na domu katechetycznym (większość dachówek została przełożona) i została założona nowa blacharka.

Pomieszczenia domu katechetycznego zostały wyremontowane i wymalowane. Zostało też założone nowe ogrzewanie domu katechetycznego (nowy piec c.o. i wszystkie grzejniki). Piec centralnego ogrzewania uległ poważnej awarii. Koszt naprawy wyniósł 8.560,63 zł.

Przeprowadzono remont kapliczek. Wymieniono konstrukcję i położono nowe dachówki, takie jak na kościele, na kapliczce św. Mikołaja i drugiej od ul. Wyzwolenia. Przeprowadzono remont (nowe panele podłogowe) i malowanie mieszkania ks. Macieja oraz łazienki.

Specjalistyczna firma wykonała naprawę poziomej izolacji ścian zewnętrznych zakrystii i kaplicy. Ściany od zewnątrz i wewnątrz były zagrzybione. Było to spowodowane zawilgoceniem tynków i cegły. Nową izolację wykonano metodą iniekcji ciśnieniowej – poprzez wstrzyknięcie w strukturę muru, pod wysokim ciśnieniem, środka uszczelniającego ścianę. Następnie ściany zabezpieczono specjalnym tynkiem renowacyjnym.

Pomalowano elewację ściany południowej, wieży. Ustawiono rusztowanie. Ściany, przed malowaniem, zostały umyte wodą pod wysokim ciśnieniem, zeszkrobano luźne i odpadające tynki, podłoże zagruntowano i naprawiono tynki i detale architektoniczne, wymieniono obróbki blacharskie.

Odnowiona elewacja prezentuje się pięknie, zarówno w pojawiających promieniach słońca, jak i nocą, w świetle również odnowionego oświetlenia zewnętrznego. Wymieniono bowiem lampy oraz zastosowano nowoczesne źródła światła (LED).

W ciągu roku w parafii, tak jak w rodzinie, jest wiele stałych wydatków. W sprawozdaniach nie raz podawałem dokładne liczby. By uświadomić Parafian, że wydatki te są poważne, podam tylko wysokość ostatnich rachunków z jednego miesiąca: kolekta na misje z 6 stycznia br. – 2.499 zł, opłata za „Toi-Toi” na cmentarzu – 216 zł, przegląd pieca c.o. – 184,50 zł, woda – 187,46 zł, opłata za ogrzewanie (gaz) – 6.659,40 zł, świadczenia na rzecz kurii za styczeń – 4.984 zł, opłaty za energię elektryczną – 4.857,09 zł, do tego dochodzą poważne kwoty na pensje, miesięczne utrzymanie kapłanów i plebanii, dla kurii 10% ofiar kolędowych, które przypadają na parafię (na parafię przeznaczana jest połowa ofiar z kolęd) oraz wydatki na bieżące inwestycje i remonty.

Wspólnie przeżyliśmy w naszej rodzinie parafialnej rok 2014. Dziękuję za aktywne uczestnictwo we wspólnocie św. Mikołaja i zapraszam do dalszej owocnej współpracy i do obfitego korzystania z naszej posługi w ramach „szarówki duszpasterskiej”.

Sprawozdanie duszpasterskie za 2015 rok.

Upłynęło kolejnych 5 lat od ostatniej wizytacji kanonicznej. Przez te lata, obok pracy duszpasterskiej, kontynuowaliśmy remonty obiektów parafialnych.

Specyfiką naszej parafii jest to, że mieszkańcy związani od urodzenia z Fordonem są w absolutnej mniejszości. Zdecydowana większość to przybysze z różnych stron Polski. Rodziny te należały kolejno do różnych parafii, a były i takie, które nie identyfikowały się z żadną wspólnotą. Całe nasze działanie duszpasterskie zmierzało, i nadal jest skierowane ku temu, aby nowe rodziny związać z parafią tak, by wraz z rdzennymi mieszkańcami tworzyły jedną parafialną wspólnotę.

Poważną rolę w integracji parafian spełnia, i to skutecznie, dwuletni cykl przygotowania dzieci, młodzieży, ale i rodziców, do przeżycia I Komunii św. i bierzmowania. W każdym roku kolejne rodziny, które przeszły te przygotowania, włączają się w życie parafii.

Inną drogą dotarcia do ludzi, szczególnie obojętnych, jest Internet. Dlatego staramy się, by na stronie parafialnej informacje o poczynaniach duszpasterskich były zawsze aktualne i zachęcające.

Kolejną drogą do serca drugiego człowieka i do integracji ze wspólnotą była i jest odpowiednia posługa kapłana w biurze parafialnym. Przychodzą tam gorliwi i obojętni, wierzący ale i wątpiący. Dlatego dbałem zawsze o to, by kapłan w biurze parafialnym był człowiekiem pełnym taktu, delikatności, wyrozumiałości, szacunku dla drugiego, a w sprawach posług duszpasterskich był absolutnie wolny od stawek, czy – nie daj Boże – pazerności.

Parafia to wspólnota wspólnot. Ich rola w integrowaniu parafian jest ogromna. Po południu ks. biskup miał możliwość spotkania z przedstawicielami poszczególnych stowarzyszeń i wspólnot.

Już osiemnasty rok wydajemy „Głos Świętego Mikołaja”, publikujemy też „Tydzień u św. Mikołaja”. Parafialny miesięcznik, ale i tygodnik, docierają do wielu. „Głos Świętego Mikołaja” jest dostępny także na stronie internetowej parafii. Wielu korzysta z tej

możliwości. Np. w ciągu ostatnich 5 lat było ponad 125 tysięcy wejść na zakładkę „Głos Świętego Mikołaja”.

Mój profesor z Pelplina, ks. biskup Zygfryd Kowalski, mawiał, że bardzo ceni tzw. szarówkę duszpasterską, czyli codzienną, punktualną, solidną, dobrze przygotowaną posługę. Cały czas staram się, by taka szarówka duszpasterska w pełni zaistniała w naszej parafii. Jedną z zasad w jej praktykowaniu jest zasada półgodzinnej spowiedzi przed każdą codzienną Mszą św. Wielu wiernych, nie tylko z parafii, korzysta z naszej posługi. Przychodzą nawet wierni z parafii wiejskich, zza Wisły.

Kościół

W ciągu ostatnich pięciu lat ukończyliśmy układanie granitowej posadzki w kościele, odnowiliśmy 3 kolejne witraże, odrestaurowaliśmy i pozłociliśmy 3 konfesjonały, 3 feretrony i ołtarz św. Barbary, zostały wykonane nowe drzwi boczne do kościoła, a zegar na wieży przeszedł kapitalny remont. Wymienione zostało także całe oświetlenie prezbiterium kościoła, bocznych ołtarzy i kaplicy, a także nowe oświetlenie wieży i zegara. Zakupiliśmy rzutnik multimedialny i ekran do wyświetlania tekstów pieśni religijnych.

Od ostatniej wizytacji przeprowadziliśmy kapitalny remont dachu kaplicy i kościoła. Była to najkosztowniejsza z dotychczasowych inwestycji. Najpierw została wzmocniona konstrukcja dachu. Dokonano tego przez założenie stalowej konstrukcji o łącznej wadze ponad pięciu ton. Już ten fakt świadczy o wielkiej wadze tego dokonania. Następnie wymieniono zniszczone krokwie i wszystkie łąty. Całość, po zaimpregnowaniu i nasycaniu preparatami ogniochronnymi, pokryto specjalną folią, na którą położono nową dachówkę, a na koniec wykonano wszystkie obróbki blacharskie i zamontowano nowe rynny i rury spustowe.

Kolejne bardzo kosztowne zadanie to odnowienie elewacji całego kościoła. Najpierw zagrzybione i zawilgocone ściany kaplicy, poprzez wstrzyknięcie w strukturę muru środka uszczelniającego, zostały zaizolowane metodą iniekcji ciśnieniowej, następnie – zabezpieczone specjalnym tynkiem renowacyjnym. Kościół, kaplica i wieża, po naprawie tynku i wymianie obróbek blacharskich, otrzymały nową elewację.

Cmentarz

Przeprowadzono kapitalny remont kaplicy cmentarnej. Wyremontowano dach, założono nową blacharkę, położono nową elewację, zeszlifowano posadzkę, pomalowano wewnątrz i zakupiono nowe wyposażenie kaplicy.

Drugą poważną inwestycją na cmentarzu był kapitalny remont chłodni. Położono nowy tynk, założono płytki ścienne i podłogowe, wykonano izolację i wentylację oraz zainstalowano uchwyty, na których można pomieścić sześć trumien.

Plebania

Przeprowadzono poważny remont pieca centralnego ogrzewania, wymieniono część grzejników, a na parterze przewody plastikowe zastąpiono mosiężnymi.

Wszystkie okna (13) i drzwi (11) na plebanii zostały oczyszczone ze starej farby przez opalenie i szlifowanie, a po zagruntowaniu – pomalowane. Wszystkie pokoje i pomieszczenia na plebanii zostały wyremontowane i pomalowane.

Dom katechetyczny

Po wykonaniu remontu wnętrza kościoła, w czasie, gdy przygotowywaliśmy się do remontu dachu i elewacji świątyni, trzeba było jednocześnie rozwiązać problem nie zakończony domu katechetycznego. Po rozpatrzeniu różnych rozwiązań, zdecydowano, a decyzja ta została zaakceptowana przez ks. biskupa, że będzie budowany Dom Spokojnej Starości.

Zrealizowanie tej kosztownej inwestycji, przy jednoczesnym dalszym poważnym remoncie kościoła, przekraczało absolutnie możliwości finansowe parafii. Ks. biskup, rozumiejąc wagę planowanej inwestycji, wyraził zgodę, że po zamianie ziemi należącej do parafii na działki budowlane, będziemy mogli sprzedać cztery ha i w ten sposób zdobyć potrzebne środki. Rozpoczęliśmy prace nad projektem Domu Spokojnej Starości, a także nad przygotowaniem ziemi do sprzedaży, czyli nad podziałem na działki, ustaleniem warunków zabudowy, przyłącza wody i przyłącza energii elektrycznej. W celu przyspieszenia prac, zwróciłem się o pomoc do członków Rady Ekonomicznej. Nowi doradcy zadanie podjęli całkowicie bezinteresownie, a co najważniejsze – okazali się skuteczni. Powstał więc plan Domu Spokojnej Starości, a prace nad przekształceniem działek zdecydowanie się posunęły.

Kuria Diecezjalna jednak czasowo wstrzymała te działania. Wtedy, po konsultacji z radnymi, postanowiliśmy dotychczas istniejący dom katechetyczny przygotować do dalszej parafialnej działalności. Wymieniliśmy część dachówek i założyliśmy nową blacharkę, wymalowaliśmy salki i korytarz. Założono także wodę, gaz, nowe ogrzewanie – zakupiono piec centralnego ogrzewania i grzejniki do 7 salek, a także zainstalowano WC. Dzięki temu przez kolejne lata mogliśmy korzystać z tego obiektu.

W tym roku planujemy odnowić elewację kościoła od strony ul. Wyzwolenia, a także przeprowadzić kapitalny remont głównych drzwi do kościoła. Na tym zakończymy remont całej świątyni. Przechodząc na emeryturę, z pełną satysfakcją przekażę następcy całkowicie odnowiony kościół, plebanię, kaplicę i chłodnię na cmentarzu.

Ks. kan. dr Roman Buliński

Proboszcz

c.d.n.